Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . . 2·75	Lwów, piątek 6 maja 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 123

Audiencje na Zamku

Warszawa, 5. 5. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś posła węgierskiego w Warszawie A. de Hory.

Min. Beck zaproszony do Szwecji

Sztokholm, 5. 5. (PAT) Szwedzka Agencja Telegraficzna komunikuje: Na zaproszenie rządu szwedzkiego minister spraw zagranicznych J. Beck odwiedzi Sztokholm w dn. 25—27 maja.

Obrady gabinetu Daladier'a

Paryż, 5. 5. (PAT) Rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone wyłącznie zagadnieniom finansowym i sprawie przyszłej emisji pożyczki obrony narodowej.

Wieczorem o godz. 20-tej premier Daladier wygłosił przez radio przemówienie, w którym omówił sytuację i ostatnie zarządzenia wydane przez rząd. Warunki emisji pożyczki obrony narodowej ustalone zostaną w ciągu najbliższych 48 godzin.

Rozmowa kancl. Hitlera z Mussolinim

Rzym, 5. 5. (PAT.). Dziś o godz. 10 rano udał się Mussolini w towarzystwie ministrów Ciano, Starace i Alfieri oraz podsekretarza stanu Buffarini'ego do Kwirynału, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi.

Podczas rozmowy obu mężów stanu, ministrowie oczekiwali w przyległym pokoju, gdzie przyłączyli się do nich ministrowie Rzeszy Ribbentrop, Goebbels i przywódca S. S. Himmler.

Z Kwirynału udali się kanclerz Hitler i Mussolini wraz ze świtą do Panteonu.

Po opuszczeniu Panteonu kanclerz Hitler i Mussolini, witani owacyjnie przez ludność Rzymu, udali się wraz z świtą do pomnika narodowego i grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie kanclerz złożył wielki, wawrzynowy wieniec, z wstęgami o barwach sztandaru Rzeszy.

Następnie udali się kanclerz Hitler i Mussolini samochodem do pałacu Liktorskiego, siedziby partii faszystowskiej. Przejazdowi towarzyszył nieopisany entuzjazm ludności. Po przybyciu do pałacu i przejściu przed frontem honorowej formacji weszli kanclerz Hitler i Mussolini do mauzoleum poległych faszystów, gdzie kanclerz złożył wieniec. Z mauzoleum udali się obaj mężowie stanu na 1-sze piętro pałacu, do sekretariatu partii, gdzie min. Starace wręczył kanclerzowi artystyczną wazę, ozdobioną swastykami.

Wkrótce po godz. 11.15 powrócił kanclerz Hitler do Kwirynału, który opuścił po upływie pół godziny, udając się wraz z ministrami do pałacu weneckiego, celem rewizytowania Mussoliniego.

Rzym, 5. 5 .(PAT.). Rozmowa kanclerza Hitlera z Mussolinim w pałacu weneckim trwała półtorej godziny i odbywała się w sali, w której Mussolini zazwyczaj pracuje i odbywa przyjęcia. Równocześnie odbyła się w przyległym salonie rozmowa ministrów na tematy interesujące oba kraje.

Ludność zgromadzona na placu Weneckim zgotowała entuzjastyczną manifestację w chwili, gdy kanclerz opuszczał pałac, udając się do Kwirynału.

Wojska czerwone zepchnięte z ważnego punktu strategicznego

Rewindykacja majątku OO. Jezuitów

Saragossa, 5. 5. (PAT.) Ag. Havasa donosi: Manewr oskrzydlania przez powstańców masywu skalnego, położonego na południowy wschód od Teruelu, ma przebieg pomyślny.

Wczoraj wieczorem zawładnęły wojska powstańcze wzgórzem El Pobo, zmuszając 28-mą dywizję rządową do cofnięcia się po za łańcuch górski Gudar.

Wojska rządowe dokonały gwałtownego przeciwnatarcia na zajętą przed wczoraj przez powstańców wieś El Pobo, atak ten załamał się jednak w ogniu karabinów maszynowych.

Burgos, 5. 5. (PAT.) Rząd gen. Franco opublikował dekret anulujący, **rozporządzenie z roku 1932, którego mocą zakazano oraz skonfiskowano majątek zakonu Jezuitów.**

Na mocy obecnego dekretu działalność zakonu O. O. Jezuitów zostaje ponownie zezwolona na obszarach Hiszpanii, podległych rządowi gener. Franco.

Jednocześnie oficjalnie komunikują, że

reprezentant stolicy apostolskiej przy rządzie gen. Franco, otrzymał tytuł nuncjusza,

co uważane jest za uznanie rządu gen. Franco przez stolicę apostolską de jure.

Bilbao, 5. 5. (PAT.) **Posłem powstańczej Hiszpanii w Tokio mianowany został Mendez Vigo, konsulem zaś w Wiedniu Garcia Oliveros.**

Olbrzymie zamówienia wojenne w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 5. 5. (PAT.) Przemysł amerykański jest obecnie zawalony zamówieniami zagranicznymi na sprzęt wojskowy lądowy i morski. Podobnie wielkich zamówień nie było tu od czasu wojny światowej. Zarówno wojna domowa w Hiszpanii, zatarg chińsko-japoński, jak i wyścig zbrojeniowy innych państw sprawiły, że amerykański przemysł wojenny zaledwie nadąży może tym zamówieniom. W tych dniach przybyła tu

komisja angielska, która zakupić pragnie znaczną liczbę samolotów,

szczególnie ciężkich bombowców typu Boeing.

Francja, Sowiety, Turcja i republiki południowo-amerykańskie również czynne są na rynku tutejszym.

Turcja świeżo mianowała swego przedstawiciela w Nowym Jorku, który zakupywać ma zarówno armaty i samoloty, jak i łodzie podwodne, oraz maszyny wymagane przy wykonaniu wielkiego projektu elektryfikacyjnego w Turcji.

Sowiety zwróciły się do firmy Gibbs and Cox o sporządzenie planów dwóch pancerników, z których każdy ma mieć wyporność 35.000 ton oraz działa 16-to calowego.

Wartość zamówień na samoloty dla armii i floty Stanów Zjednoczonych, oraz dla państw zagranicznych sięga, według obliczeń prasy 340.000.000 dolarów. W przemyśle samolotowym pracuje tu obecnie przeszło 106.000 ludzi.

Wyszkolony robotnik zarabia w tych fabrykach 70.5 centów za godzinę pracy.

Rezygnacja p. Zagórskiego

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.) Dziś szef sztabu ZMP i kierownik działu wydawniczego i prasowego ZMP Wacław Zagórski na własną prośbę został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

P. Zagórski powraca na poprzednio zajmowane stanowisko przewodniczącego Służby Młodych w okręgu łódzkim.

Uroczystości 1-go maja w Poznaniu wykazały sprawną organizację Niemców

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.). Z Poznania donoszą, że apel niemczyzny, odbyty w dniu 1 maja w Poznaniu wykazał, że

organizacja młodo - niemiecka w Polsce jest nadzwyczaj sprawna.

Porządek utrzymywały oddziały złożone z jednolicie umundurowanej młodzieży w białych koszulach, czarnych krawatach, beretach oraz długich czarnych butach. Sen. Wiesnera witano trzykrotnie chóralnymi okrzykami: — „Wir grüssen unseren Landesleiter“ oraz okrzykami hitlerowskimi „Sieg heil“. Pozdrawiano się podnoszeniem rąk do góry.

Min. Swiętosławski w Krakowie

Kraków, 5. 5. (PAT) Wczoraj pociągiem nocnym z Warszawy przybył do Krakowa p. minister W. R. i O. P. prof. W. Swiętosławski, powitany na dworcu kolejowym przez kuratora Okręgu Szkolnego krakowskiego, Stypińskiego.

Czwartek dyskusyjny Służby Młodych O. Z. N.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.) W czwartek odbędzie się w lokalu Służby Młodych w Warszawie zebranie dyskusyjne, którego tematem będzie prelekcja **red. Janusza Makowskiego pt. „System polityki zagranicznej Polski“.**

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 19 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrki.

Na posiedzeniu tym Rada wysłucha sprawozdania dyrekcji z działalności Banku w kwietniu b. r.

Dary na F. O. N.

Toruń, 5. 5. (PAT) Powiatowy komitet Funduszu Obrony Narodowej zebrał w bardzo krótkim czasie 65.000 zł. na zakup broni dla toruńskiego pułku piechoty. Za pieniądze te postanowiono nabyć 11 ciężkich karabinów całkowicie wyposażonych.

Bielsko, 5. 5. (PAT) Odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Związku Zawodowego kelnerów i pokrewnych zawodów, oddział Bielsko—Biała, na którym uchwalono jednogłośnie ufundować karabin maszynowy dla Armii.

———

Złóż grosz na F. O. N.

Inspekcja p. premiera w starostwie warszawskim

Warszawa, 5. 5. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przybył dnia 4 maja o 8-ej rano do gmachu starostwa śródmiejsko-warszawskiego celem sprawdzenia toku urzędowania i punktualności urzędników.

Na 30-tu zatrudnionych urzędników pan Premier zastał 28 przy pracy, 2-ch nieobecnych była usprawiedliwionych z powodu choroby.

W konferencji ze starostą pan Premier interesował się sprawami załatwionymi w referacie cudzoziemców oraz wykonaniem okólnika nr. 13 z dnia 29 marca 1938 r. w sprawie podniesienia wyglądu osiedli. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 10, z dnia 31 marca 1938 r.). Specjalną uwagę zwrócił pan Premier na postępy prac asfaltowania podwórzy oraz budowę anten wielopromieniowych.

Sprawa przebudowy anten na wielopromieniowe w domach posiadających więcej niż 10 lokali, załatwiona jest częściowo dobrowolnie, a w wypadkach oporu stosowany jest przymus administracyjny. Nakazów będzie rozesłanych około 1200.

Poza tym pan Premier interesował się również sprawa sharmonizowania agend Starostwa z zarządem miejskim.

446 pocisków padło na Madryt

Madryt, 5. 5. (PAT.) Podczas wczorajszego ostrzeliwania Madrytu przez artylerię powstańczą, padło na miasto 446 pocisków. Dotychczas naliczono 13 zabitych i 28 rannych.

Katastrofa w kopalni

Białogród, 5. 5. (PAT.) W Tuzla (Bośnia) nastąpił wybuch gazów w kopalni węgla.

4 górników zostało zabitych, a kilkudziesięciu odniosło ciężkie obrażenia.

Wyrok śmierci za nielegalne posiadanie broni

Jerozolima, 5. 5. (PAT.) Arabscy aktywiści uprowadzili sześciu Arabów — mieszkańców dwóch wsi okręgu Nablus, którym zarzucano zdradę narodową. Los ich jest nieznany. Z niektórych wsi donoszą o napadach aktywistów, którzy rekwirują konie, żywność i pieniądze.

Sąd wojenny skazał dziś na śmierć jednego Araba za nielegalne posiadanie broni.

Potworne zabójstwo na ulicy

Aresztowanie sprawców strasznej masakry

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.). **Decyzją sędziego śledczego zostali dziś aresztowani Tadeusz Olszewski, Janiszewski, Jerzy Kleinknecht, Stanisław Kowalski oraz Marian Falkowski za zamordowanie uderzeniem kamieniem Józefa Kałabisa.**

Kałabis pochodził ze Lwowa, gdzie miał 7-l. syna i żonę, z którą żył w separacji. W grudniu ub. roku przyjechał do Warszawy i zamieszkał jako sublokator u niej. Zdunkowej. Był z zawodu operatorem filmowym. **Po długich staraniach otrzymał posadę montera w urzędzie telekomunikacyjnym.**

W dniu 29 ub. m. Kałabis otrzymał pensję. Nad wieczorem wyszedł z mieszkania racząc się alkoholem w kilku restauracjach. Podpity wsiadł do dorożki i kazał się zawieść na ul. Chełmską.

Gdy przybył na miejsce, natknął się na pięciu młodych mężczyzn. Mijając ich potrącił Janiszewskiego.

Janiszewski uderzył Kałabisa w tył głowy i wszyscy oddalili się.

Za uciekającymi pogonił Kałabis krzycząc: „stać, bo będę strzelał" i dobiegł do mężczyzn, którzy zatrzymali się, po czym

wywiązała się powtórna bójka.

W pewnej chwili Kałabis broczac krwią, zwalił się na chodnik. Mężczyźni kopali go, po czym rozbiegli się. — Około godziny 22

leżącego na chodniku zauważył jeden z przechodniów.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził

śmierć Kałabisa wskutek zmiażdżenia kości nosowej i pęknięcia czaszki.

Policja po przeprowadzeniu śledztwa wykryła sprawców, przy czym okazało się, że

Kałabis zabity został kamieniem, który znaleziono w rynsztoku.

Do zabójstwa przyznał się Olszewski, który zadał Kałabisowi cios kamieniem w twarz. Olszewski w kartotekach rejestrowany jest jako świętokradca, był karany 3-letnim więzieniem za dokonanie kradzieży w kościele w Nieszawie.

Inni jego współtowarzysze odsiadywali również kary więzienia za kradzież.

Sensacyjny proces znanego działacza sportowego

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.). Z Łodzi donoszą, **że w sądzie okręgowym w Łodzi wyznaczono na dzień 10 bm. sensacyjny proces, wzbudzający wielkie zainteresowanie zwłaszcza w świecie sportowym.**

Oskarżycielem jest kapitan Polskiego Związku Hokeja na lodzie Tadeusz Sachs. Oskarża on redakcję jednego z dzienników łódzkich.

Dziennik ten w swoim czasie zamieścił artykuł, zawierający m. in. następujące zdanie: „P. Sachs jako kapitan Polskiego Związku Hokeja Lodowego na międzynarodowych rozgrywkach w 1937 r. w Londynie oraz w 1938 r. w Pradze czeskiej, zamiast reprezentować interesy sportu polskiego, zajmował się przedstawicielstwem interesów łódzkiego kupiectwa żydowskiego i podszywał się pod miano sportowca polskiego, aby uzyskać ulgi kolejowe przy przejazdach zagranicę".

Na rozprawę powołano w charakterze świadków szereg wybitnych działaczy sportowych.

Niemcy nie wezmą udziału w wystawie nowojorskiej

Nowy Jork, 5. 5. (PAT.) Sensacją dnia jest oświadczenie ambasadora niemieckiego Diechoffa, który zawiadomił sekretarza stanu Hulla, że Niemcy ze względu na trudności finansowe wycofują się z udziału w nowojorskiej wystawie światowej w roku 1939-ym.

Pisma uważają to wycofanie za zerwanie za odmowę rządu Stanów Zjednoczon. dostarczania gazu **helium** dla sterowców niemieckich.

4 dzieci zginęło w płonącym domu

Berlin, 5. 5. (PAT) Na poddaszu pewnej kamienicy we wschodniej części Berlina wybuchł pożar, którego ofiarą padło czworo dzieci.

Zanim strażacy zdołali dojść do najwyższego piętra, gdzie mieści się mieszkanie, dzieci uległy już tak silnemu poparzeniu, że wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarły.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIU 5 B. M.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami. Gdzieniegdzie przelotne opady, zwłaszcza w górach. Po chłodnej nocy, temperatura w ciągu dnia do 15 st. na zachodzie Polski. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Podstawa chmur powyżej 300 m. Widzialność dobra.

Poświęcenie nowego portu polskiego

Wielka Wieś, 5. 5. (PAT.) **Dziś odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia portu Władysławowo.** W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz tłumy mieszkańców z różnych stron Kaszub i Pomorza.

Przybywającego wraz z szeregiem wyższych urzędników ministra Romana powitali przedstawiciele władz państwowych: wojewoda pomorski Raczkiewicz, komisarz generalny R. P. w Gdańsku Chodacki, komisarz m. Gdyni mgr. Sokół, admirał Unrug, starosta morski Potocki z Wejherowa oraz przedstawiciele urzędu morskiego, rybaków i społeczeństwa wybrzeża. — Przemówienie powitalne wygłosił p. dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski, prosząc pana ministra o otwarcie portu i odsłonięcie pomnika.

Po wygłoszeniu przemówienia, p. **minister Roman przeciął wstęgę i podszedł do pomnika, odsłaniając go przy dźwiękach Hymnu Państwowego,** odegranego przez orkiestrę rybaków.

Pomnik wyobraża duży głaz narzutowy z granitu, na którym umocowana jest tablica z następującym napisem: „1635 — 1938 3 maja poświęcono i otwarto port Władysławowo, tak nazwany dla upamiętnienia warowni morskiej, założonej w 1635 roku na tym wybrzeżu przez króla Władysława IV".

Aktu poświęcenia dokonał ksiądz biskup morski dr Okoniewski. Następnie ks. biskup dr Siedlecki wygłosił okolicznościowe kazanie.

Ostatnie przemówienie wygłosił prof. dr Siedlecki, wskazując na znaczenie portu dla rybactwa polskiego.

Budowa kościoła w Łukawicy

Oddalona o 5 km od najbliższego miasteczka, polska ludność wiejska i robotnicza dwóch wsi, pozbawiona opieki swego kościoła, ukrainizuje się z dnia na dzień. Proces ten wstrzymany być **musi**, a jedynie kościół rzymskokatolicki będzie mógł skutecznie przeciwstawić się obcej nam i wrogiej ideologii.

Garstka Polaków robotników i małorolnych wieśniaków wraz z kilkoma rodzinami urzędniczymi, nie jest w stanie własnymi siłami stworzyć niezbędnej twierdzy wiary i polskości. Dlatego zwraca się do wszystkich tych, którym Sprawa Polska leży głęboko w sercu z prośbą o pomoc i poparcie. Najmniejsze nawet datki, skierowane pod adresem Komitetu Budowy Kościoła w Łukawicy Leskiej, przyczynią się w wielkim stopniu do zrealizowania dzieła o tak wielkim znaczeniu. Wierzymy, że solidarność Narodu Polskiego, przejawiająca się tak silnie w momentach, kiedy sprawa polska jest zagrożona, — pomoże w obronie polskości dwóch wiosek.

Ofiary należy przekazać na konto czekowe Komunalnej Kasy Oszczędności pow. leskiego Nr. 500.920.

Zmarł v. Ossietzky

Berlin, 5. 5. (PAT) Wczoraj zmarł na skutek zapalenia opon mózgowych w jednej z klinik berlińskich znany pacyfistyczny pisarz niemiecki Karl von Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla w r. 1937.

Lwów, dnia 4 maja 1938 r.

Zagadnienie robotnicze w Polsce

Okres 1-go maja i święto Konstytucji 3-cio majowej stanowi zawsze poważne ożywienie w naszym życiu politycznym, zmuszając do refleksji przede wszystkim społecznych i ustrojowych. Zagadnienia społeczne mają w tym okresie przewagę, a to z tej racji, że nie tylko wysuwa je na czoło dzień 1-go maja, ale także i wielka reforma konstytucyjna 3-go Maja zagadnieniom tym wiele miejsca poświęciła.

Przypatrując się manifestacjom majowym, demonstracjom robotniczym a potem pochodom ogólnonarodowym, uderzać nas musi na tej krótkiej przestrzeni czasu jaskrawa przeciwstawność interesów klasowych opartych o międzynarodówki, interesom narodowo-państwowym, szukającym na drodze reform takiego układu sił społecznych, w którym całość społeczeństwa, wszystkie jego warstwy mogłyby uczestniczyć w twórczym procesie narastania kultury narodowej i dobrobytu materialnego. Pierwszy maja stanowi na tle uroczystości trzeciomajowych jaskrawą plamę, jaskrawą nie wskutek czerwieni sztandarów socjal-komuny i rewolucyjnych napisów, ale jaskrawą tą bezmyślnością tradycji, mobilizującej w imię przebrzmiałych i nieżyciowych dziś haseł t. zw. świat pracy do walki z ogólnonarodowymi interesami. To też coraz częściej odzywają się głosy, domagające się likwidacji pierwszomajowego święta międzynarodówki.

Istotnie, anomalia ta winna zniknąć z naszego życia państwowego, tymbardziej, że jedno z najważniejszych naszych świąt narodowych, za jakie słusznie uważana jest rocznica Konstytucji 3-go Maja, posiada wszelkie ku temu dane, by stać się równocześnie świętem i robotnika polskiego. W maju 1791 roku naród polski przetwarzał swój ustrój i swoją strukturę społeczną, dając w ten sposób wyraz narastającemu wówczas w świadomości europejskiej zrozumieniu dla twórczości i pracy wszystkich warstw społecznych. Dziś w wielu państwach czynnik pracy zorganizowanej stał się jednym z najistotniejszych ogniw nowych ustrojów, stał się potęgą materialnego dobrobytu narodów. Wyrazem tej prawdy są święta pracy, święta propagandy wartości pracy, jako symbolu ludzkiej twórczości. W krajach, gdzie sens tych zagadnień został należycie zrozumiany, umiano się zdobyć na męską decyzję uwolnienia świata pracy spod wpływów międzynarodówki i uczynienia z niego społecznie i państwowo konstruktywnego czynnika. Takie postawienie zagadnienia jest niewątpliwie konkretnym posunięciem spraw warstwy pracującej i problemów robotniczych na wyższy szczebel. Człowiek pracujący przestaje być narzędziem używanym do realizacji pobocznych celów politycznych, a przez wciągnięcie do organizacji współodpowiadających za całokształt interesów narodowo-państwowych, jego rola konstruktywna w życiu publicznym nabiera cech pozytywnych, nie ograniczając się jedynie do wysuwania coraz to nowych żądań.

Niestety w Polsce, jak to pouczają nas minione dnie majowe, wszystko idzie po staremu, mimo że coraz więcej ludzi rozumie bezsensowność tego rodzaju sytuacji. Czyniąc zadość tradycji i kierując się jakimś niezrozumiałym sentymentem, tolerujemy i ułatwiamy panowanie międzynarodówek nad naszym światem pracowniczym. Inaczej tego postępowania nie można usprawiedliwić jak tym, że istotnie robotnik polski w walkach o niepodległość, w walkach legionowych i w ciężkich dniach odzyskania własnej państwowości, krwią swoją serdeczną pisał najchlubniejsze karty naszej historii. Mając ten fakt na uwadze, respektujemy tradycyjne święto robotnicze, sądząc widocznie, że te manifestacje obok elementów klasowych wzmacniają w robotniku polskim elementy narodowe i poczucie odpowiedzialności za losy państwa. Tymczasem nic błędniejszego, jak tego rodzaju mniemanie.

Jeśli ruch robotniczy i zawodowy w walkach o niepodległość Polski odegrał tak olbrzymią rolę, jeśli do dziś dnia znakomicie przeciwstawia się propagandzie Kominternu, to jest to niewątpliwe następstwo zespolenia polskiego ruchu robotniczego z hasłami niepodległościowymi. Ten fakt, będący jedną z najpiękniejszych kart całego polskiego ruchu niepodległościowego, jest równocześnie najwymowniejszym przykładem, jakimi drogami winna pójść akcja zwalczania wpływów międzynarodowych na terenie polskiego świata robotniczego.

Niestety w tej dziedzinie żyjemy tylko resztkami wspomnień, poza tym nieskoordynowane i niekonsekwentne odruchy, rezultatem których jest i będzie coraz większe rozgoryczenie społeczne. Słusznie dąży się do rozbijania związków zawodowych, pragnących państwu narzucać swoje wpływy. Ale w miejsce to trzeba umieć stworzyć nową organizację przystosowaną do nowej rzeczywistości państwowej. To nową organizacją nie będzie nowy związek zawodowy, którym kierować będzie inne nieczerwone ugrupowanie polityczne. Zmiana szyldu politycznego to za mało. Bo nie chodzi tu w całej tej sprawie o ułatwienie innym warstwom społecznym wyzysku klasy robotniczej lub uzyskanie doraźnie t. zw. spokoju publicznego. Istota zagadnienia leży w tym, żeby cały ruch robotniczy związać z całokształtem zagadnień narodowo-państwowych, tak jak umiano związać niegdyś klasę robotniczą z ruchem niepodległościowym.

I tu ma głos przede wszystkim państwo. Rząd oparty o zdecydowany program i konsekwentnie działający musi znaleźć rozwiązanie tej sprawy. Mówiono wiele niegdyś o izbach pracy, dziś o nich cicho. A przecież ta instytucja niewątpliwie przyczyniłaby się do uporządkowania zagadnień robotniczych. Wprowadza się obecnie umowy zbiorowe, ale to nie wystarcza i nie zadowala, jeśli się przy tym zważy, że partnerami w zawieraniu tych umów są związki zawodowe, podległe najrozmaitszym wpływom politycznym. To też jasny program i konsekwentne działanie w kierunku uporządkowania spraw robotniczych jest piekącym zagadnieniem chwili.

ST. STARZEWSKI

Osiem punktów żądań Henleina

Sprawa Niemców sudeckich zaostrza się w coraz szybszym tempie. Kto wie, czy już najbliższe tygodnie nie będą musiały przynieść decydujących rozstrzygnięć, które zaważą na dalszych losach i polityce Czechosłowacji. Anschluss Austrii do Rzeszy wzmógł niełychanie napór niemiecki na republikę czechosłowacką i powiększył arsenał środków gospodarczych i politycznych, którymi może Berlin operować wobec Pragi, bez uciekania do środka ostatecznego t. zn. wojny.

Niemcy sudeccy zaostrzyli wobec tego w ostatnim miesiącu swoją postawę i swoje żądania wobec rządu praskiego. Wywołało to też zaostrzenie postawy innych mniejszości zamieszkałych w Czechosłowacji, których położenie pod rządami czeskimi jest o wiele gorsze niż położenie mniejszości niemieckiej, z którą Czesi ze względu na Rzeszę liczyli się zawsze stosunkowo najwięcej. To zaostrzenie problemu mniejszościowego, wyrażające się w żądaniu autonomii, wysuniętym przez wszystkie narodowości republiki, wytworzyło wielkie napięcie nie tylko w sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji, ale i w międzynarodowej.

W dniach 23 i 24 kwietnia odbył się w Karlovych Varach (Karlsbadzie) kongres partii niemiecko - sudeckiej, na którym przywódca Niemców sudeckich Konrad Henlein sprecyzował w długiej mowie 8 punktów żądań niemieckich. Henlein określił to jako program minimalny, od którego nie może być już żadnych ustępstw. Jednocześnie zaś opatrzył program ten w oświadczenie, mające jakby charakter ultimatum. Przywódca Niemców sudeckich oświadczył, że byłoby błędem, gdyby polityka czeska polegała jedynie na sojuszu z Francją i Sowietami, a wstrzymała się od własnego udziału w zapewnieniu pokoju europejskiego. „Nie chcemy wojny ani wewnątrz, ani na zewnątrz, ale nie możemy dłużej tolerować stanu, który oznacza dla nas wojnę podczas pokoju". Henlein uważa, że leży w mocy Czechów zapobiec wojnie i zabezpieczyć pokój, a jedynym środkiem po temu jest spełnienie wszystkich żądań Niemców sudeckich.

Najważniejsze żądania Niemców sudeckich — to wyodrębnienie 3 i pół milionowej niemieckiej grupy narodowej w Czechosłowacji w odrębny organizm, posiadający własną osobowość prawną, ściśle określone i rozgraniczone terytorium i pełną autonomię we wszystkich dziedzinach życia publicznego, przy czym na terytorium tym urzędnikami mogliby być jedynie Niemcy. Poza tym, jak głosi punkt ósmy żądań, Niemcy mieliby pełną swobodę przyznawania się do niemieckości i do niemieckiego światopoglądu. Znaczy to, że mieliby możność wychowania swej młodzieży w światopoglądzie narodowo - socjalistycznym. Tak zakreślone postulaty nie oznaczają nic innego, jak żądanie stworzenia w ramach republiki czechosłowackiej odrębnego organizmu państwowego niemieckiego, co byłoby stadium przejściowym do przyłączenia się tego organizmu do Rzeszy.

Prasa niemiecka zareagowała żywo na 8 punktów programu Henleina, które niewątpliwie zostały uzgodnione uprzednio z czynnikami decydującymi w Rzeszy. Widoczna jest w prasie niemieckiej wyraźna tendencja do przekonania rządu praskiego, że Rzesza popiera całkowicie żądania Henleina i że wobec tego niespełnienie ich grozi komplikacjami międzynarodowymi. Poza tym prasa niemiecka podkreśla, że spełnienie postulatów niemieckich wymaga również zerwania z Sowietami i wypowiedzenia paktu czesko-sowieckiego, na który nie godzą się Słowacy i wszystkie mniejszości zamieszkałe w Czechosłowacji.

Rząd praski znajduje się niewątpliwie w chwili obecnej w obliczu doniosłych decyzji. Wskazują na to również wiadomości z Londynu, donoszące, iż poseł czeski w stolicy Anglii przedłożył rządowi brytyjskiemu tekst propozycji, jakie zamierza poczynić Henleinowi. Sprawa ta była przedmiotem narad między rządem brytyjskim a premierem Daladier i min. Bonnet w czasie ich wizyty londyńskiej, jaka zbiegła się właśnie z memoriałem czeskim. Według tych samych wiadomości Czesi chcą jedynie częściowo spełnić żądania niemieckie, przyznać mniejszości niemieckiej osobowość prawną i proporcjonalny udział w stanowiskich urzędniczych, nie chcą natomiast zgodzić się na terytorialne wydzielenie obszaru zamieszkałego przez Niemców i na oddanie całkowicie w ich ręce administracji tego obszaru. Stanowisko rządu angielskiego i francuskiego wobec projektu czeskiego nie jest jeszcze znane. W każdym razie sprawa Niemców sudeckich stała się zagadnieniem międzynarodowym i takie lub inne jej rozstrzygnięcie będzie miało wielki wpływ na losy Czechosłowacji.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Dekrety rządu Daladiera zmierzające do uzdrowienia gospodarki Francji

Paryż, 4. 5. W dniu 2 bm. podpisany został szereg dekretów, mających na celu zapoczątkowanie dzieła odbudowy gospodarczej Francji. Dekrety te dadzą się podzielić na kilka grup.

Do grupy pierwszej należą zarządzenia, mające na celu

popieranie produkcji, a w szczególności ruchu inwestycyjnego.

Na ich podstawie przedsięwzięte więc zostaną posunięcia, zmierzające do ożywienia budownictwa mieszkaniowego w mieście i na wsi. Dla poparcia inwestycyj przemysłowych przewidziane są ulgi podatkowe. Podobnie zastosowane zostaną ułatwienia i ulgi, mające na celu ożywienie eksportu. Dalsze dekrety, należące do tej grupy, popierają budownictwo morskie, przedłużają przepisy o pomocy dla budownictwa okrętowego, oraz zwracają specjalną uwagę na popieranie rozwoju rzemiosła.

Grupę drugą stanowią dekrety, dotyczące

organizacji pracy i regulujące zagadnienia natury socjalnej.

Problemy, objęte tą grupą, są następujące: nauczanie fachowe i przygotowanie kadr wykwalifikowanych robotników, złagodzenie przepisów o 40-godzinnym tygodniu pracy, organizacja bezpieczeństwa pracy, ochrona krajowych rąk roboczych.

Do trzeciej grupy należą dekrety

o organizacji i rozszerzeniu kredytu, mają one na celu rozszerzenie obrotu kredytowego

w drodze ułatwień natury fiskalnej, mobilizację kredytów dla finansowania rynku publicznego, ułatwienie gospodarowania w drodze przymusowej akceptacji rat.

Wreszcie ostatnia grupa dekretów zmierza do

stopniowego uzdrowienia struktury budżetu oraz do jego zrównoważenia.

Ma to być osiągnięte w drodze: ostrej kontroli przyznawania i wykorzystania kredytów oraz wykonania budżetu. Wprowadzenia wyjątkowej daniny, wprowadzenia dodatkowego podatku od zysków przedsiębiorstw, pracujących dla obrony narodowej.

Wszystkie dekrety zostaną stopniowo opublikowane, poczynając od dnia 3 b. m.

Burzliwy odczyt sen. Michałowicza

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.). Donoszą z Wilna, że onegdaj sen. Michałowicz wygłosił tam odczyt p. t.: „Sumienie obywatelskie". Po odczycie doszło do starcia między grupą Falangi a socjalistami tak, że dopiero przybycie licznego oddziału policji zapobiegło dalszym zajściom.

Bombardowanie Madrytu

Madryt, 4. 5. (PAT). O godz. 16-tej baterie powstańcze rozpoczęły bombardowanie miasta. Pociski padały na centrum Madrytu. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Ambasador hiszpański u Mussoliniego

Rzym, 4. 5. (PAT) Mussolini przyjął w obecności min. spr. zagr. hr Ciano ambasadora hiszpańskiego Garcia Conde, który wręczył mu odręczny list od gen. Franco.

Aresztowania w Warszawie

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły ostatnio na terenie stolicy rewizje w związku z zajściami jakie wynikły w dniu 1 maja. W sumie przeprowadzono 50 rewizji w mieszkaniach i lokalach O. N. R. Władze bezpieczeństwa zakwestionowały wiele materiału nielegalnego w postaci broni, prochu palnego i t. d. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu. Dotąd zatrzymano w areszcie kilka osób, przy czym ze względu na tajemnicę śledztwa nazwisk aresztowanych nie podano do publicznej wiadomości.

Rzym, 4. 5. (PAT) Rząd włoski przystąpił do konwencji w sprawie cieśnin czarnomorskich, podpisanej w Montreux dn. 20 lipca 1936 r., która zastąpiła konwencję, podpisaną w Lozannie dn. 24 lipca 1923 r. Włochy, przystępując do konwencji w Montreux, poczyniły zastrzeżenia, wynikające z faktu ustąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Fantastyczna iluminacja Rzymu przy wjeździe kancl. Hitlera do stolicy

Rzym, 4. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 20.30 **przybył na nowy dworzec Ostyjski kanclerz Rzeszy Hitler.**

Na peronie oczekiwali przybycia kanclerza Rzeszy król Wiktor Emanuel, Mussolini, członkowie rządu, wielka rada faszystowska, najwyżsi przedstawiciele armii, prezesi izb ustawodawczych, oraz delegaci akademii Włoch.

Wysiadającego z pociągu kanclerza powitał król uściskiem dłoni, następnie uścisk dłoni z kanclerzem wymienił Mussolini.

W tym momencie zabrzmiały dźwięki hymnu niemieckiego.

Za kanclerzem wysiadły osoby wchodzące w skład świty ministrowie: von Ribbentrop, Goebbels, Frank, Himmler, gen. Keitel i inni. Następnie **król Wiktor Emanuel, mając po swej prawej stronie Hitlera, a po lewej Mussoliniego, przeszedł przed frontem oddziałów honorowych, prezentujących broń**

po czym odbyła się ceremonia przedstawienia kanclerzowi dostojników włoskich.

Z kolei orszak wyszedł przed dworzec.

Kanclerz Hitler zajął miejsce w powozie króla,

a za nim szereg pojazdów dworskich, poprzedzany przez szwadron kirasjerów w srebrzystych pancerzach, ruszył trasą triumfalną.

Na postumentach widnieją swastyki, orły rzymskie, krzyże sabaudzkie i znaki liktorskie. Naprzeciw bramy św. Pawła ustawiona została na postumencie brązowa wilczyca rzymska.

Przy bramie św. Pawła gubernator Rzymu ks. Colonna w otoczeniu starszyzny miejskiej i trębaczy powitał kanclerza, wygłaszając krótkie przemówienie, po czym orszak ruszył dalej w kierunku Via dei Triomphi.

Cała ta droga oświetlona jest płomieniami, które wydobywają się z kilkuset olbrzymich świeczników. Colosseum oświetlone jest od wewnątrz czerwonym światłem, sprawiającym wrażenie pożaru.

Trasę ku Via del Impero zdobi 100 sztandarów, oraz dwie grupy złoconych kolumn z emblematami imperium rzymskiego.

Przez Via del Impero prowadzą dwa rządy brązowych trójnogów, **z których biją snopy światła, pokrywające blaskiem posągi imperatorów rzymskich.**

Na placu Weneckim wszystkie plantacje oświetlone są od dołu zielonymi lampami. Z nad pomnika Wiktora Emanuela 2-go **wydostają się w górę półkolistym kręgiem płomienie reflektorów, panujące nad całym miastem.**

Echa napadu na „Ukraińskie Wisty"

(—) Jak już podawaliśmy wczoraj, organizacja ukraińska „Syła" dokonała napadu na redakcję „Ukraińskich Wisty". Dochodzenie celem wykrycia sprawców tego napado prowadzone są bez przerwy. W dniu wczorajszym aresztowano 7 członków towarzystwa „Syła", podejrzanych o udział w napadzie.

Reorganizacja dyrekcji dla spraw mniejszości w Rumunii

Bukareszt, 4. 5. (PAT.) Dyrekcja dla spraw mniejszości w ministerstwie wyznań została przemianowana dekretem na komisariat generalny dla spraw mniejszości i włączona z dniem 1 maja do prezydium rady ministrów.

Nowo stworzony komisariat nadzorować będzie wykonywanie zarządzeń prawnych i administracyjnych w sprawach mniejszościowych, koordynować wydawane zarządzenia w tym zakresie ponadto do zadań komisariatu należeć będą studia nad zagadnieniem mniejszości i stawianie wniosków odpowiednim organom rządowym. — Wszystkie władze publiczne mają obowiązek współpracy z komisariatem dla spraw mniejszości.

Na czele nowej instytucji staną ma jeden z wysokich dygnitarzy państwowych.

w kilku wierszach

Warszawa. Dzisiaj o godz. 10-ej w salach kasyna garnizonowego przy al. Szucha 29 odbyło się uroczyste otwarcie ogólno-polskiej 5-tej wystawy filatelistycznej.

Londyn. Na zebraniu londyńskiej giełdy walutowej w dn. 3 b. m. nastąpił poważny spadek franka francuskiego. Dewiza na Paryż, notowana w poniedziałek wieczorem 162,81 fr. za 1 funt ang., spadła do 165,18.

Londyn. Dziś opublikowano nowe warunki werbunku do służby wojskowej. Granicę wieku, wynoszącą dotychczas od 18 do 28 lat, przedłużono do 30 lat. Przewidziane jest zaciągnięcie 53 tysięcy rekrutów w roku bieżącym.

Doorn. Dziś przybyli do Doorn wnuk b. cesarza Wilhelma ks. Ludwik Ferdynand Hohenzollern z małżonką księżną Kirą, córką w. ks. Cyryla. W Doorn odbędzie się ślub wedle obrządku protestanckiego. Przybyło 25 gości weselnych, m. in. b. Kronprinz i w. ks. Cyryl.

Madryt. W ciągu nocy ubiegłej wojska rządowe wysadziły minę w dzielnicy uniwersyteckiej. Część instytutu przeciwrakowego została zburzona.

Kair. Oficjalnie komunikują, że królowa Farida spodziewa się potomstwa w początkach listopada.

Sofia. Król podpisał dekret, zwołujący nową izbę na dzień 22 maja.

Sowiety dostarczają samolotów dla Chin

Protest Japonii u rządu sowieckiego

Tokio, 4. 5. (PAT.) Agencja Domei donosi: rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił materiały, dotyczące wojskowej pomocy sowieckiej dla Chin.

Od października 1937 r. do połowy kwietnia 1938 r. — brzmi sprawozdanie rzecznika — rząd sowiecki dostarczył Chinom około

500 samolotów wojskowych (w tej liczbie samoloty bombardujące) oraz około 200 lotników i mechaników.

Większość samolotów sowieckich została zniszczona przez lotnictwo japońskie — obecnie pozostaje jeszcze około 100 samolotów sowieckich w armii chińskiej. Pilotami kilku strąconych samolotów byli

obywatele sowieccy, a jednym z nich był oficer sowiecki eskadry w Leningradzie.

Minister spraw zagranicznych Hirota złożył dnia 28 marca protest na ręce ambasadora sowieckiego przeciwko pomocy sowieckiej dla Chin. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu złożył 4 kwietnia b. r. protest komisarzowi Litwinowowi, oświadczając, że

Japonia zmuszona jest uważać pomoc sowiecką dla Chin, jako akcję wrogą przeciwko sobie.

Szigemitsu stwierdził, że rząd sowiecki poniesie odpowiedzialność za sytuację, która rozwinie się na skutek sowieckiej pomocy wojskowej dla Chin. Litwinow oświadczył, że

sowieccy piloci w armii chińskiej są ochotnikami.

Szigemitsu odpowiedział, że w warunkach sowieckich nie mogą istnieć dobrowolni ochotnicy, tym bardziej, że rząd sowiecki wydał rozkaz aby wojskowi piloci wyjeżdżali do Chin. Szigemitsu w stanowczych słowach zwrócił uwagę Litwinowa na doniosłe znaczenie protestu japońskiego, zaznaczając, że

w żadnym innym kraju nie jest możliwa taka sytuacja, aby rząd nakazywał swym obywatelom wstępować do armii chińskiej i walczyć z Japonią.

Kolejny protest Japonii został złożony w ambasadzie sowieckiej w Tokio dnia 11 kwietnia, a następny energiczny protest będzie złożony w Moskwie w krótkim czasie.

W Polsce odbyło się 1034 biegów narodowych

Zgromadziły one 30.097 zawodników, w tym około 600 kobiet

Zgodnie z tradycją w dniu święta narodowego 3-go Maja, odbyły się w całej Polsce biegi narodowe na przełaj o charakterze propagandowym. Ogółem, jak się dowiadujemy, w Polsce odbyło się 1034 biegów narodowych, które zgromadziły 30.097 zawodników. Liczba startujących kobiet wynosiła około 600, warto przy tym podkreślić, że w samym województwie poznańskim startowało 519 kobiet, a w całej Polsce zaledwie około 80.

Ze wszystkich województw największej biegów zorganizowano w województwie poznańskim. Poznań zajmuje również pierwsze miejsce pod względem liczby startujących zawodników. ogółem w woj. poznańskim odbyło się 426 biegów, z udziałem 10.994 zawodników.

Najwięcej zgłoszonych zawodników zanotowało miasto Poznań. Do biegu narodowego w tym mieście zgłosiło się 930 zawodników. Bieg został jednak z przyczyn lokalnych przełożony na dzień 8 maja.

Z pozostałych miejscowości największej zawodników, bo 339 startowało w Słonimie.

Warto podkreślić, że po raz pierwszy w roku bieżącym odbył się bieg narodowy dla ociemniałych w Laskach. Bieg rozgranizowany na dystansie 2000 mtr. zgromadził 17 ociemniałych.

Wszystkie biegi zorganizowane zostały przy współpracy i wybitnym poparciu wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia.

NOJI WYGRYWA NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ WARSZAWY

Narodowy bieg na przełaj, zorganizowany w Warszawie na terenach C. I. W. F. zgromadził licznych zawodników w biegu głównym na 6 klm. Zwyciężył Noji w czasie 20:12 przed Piestrzyńskim (Orzeł) 20:58 i Janiszewskim (Syrena 21:08 sek.

KORZENIOWSKI WE LWOWIE

W niedzielę odbył się we Lwowie „Narodowy bieg na przełaj". Trasa biegu prowadziła z pod budynku radio stacji na pl. Targów Wschodnich w najbliższe okolice. Wynik biegu przedstawia się następująco:

Seniorzy, trasa 5000 m. Startowało 69 zawodników. Bieg wygrał Korzeniowski (Pog.) w czasie 13:54:1, przed Borusem (Pog.) 13:54:9, Balbartem (Świt) 17:29. W grupie wojskowych na trasie 4000 m. zwyciężył Dąbrowski (Artyleria) 10:34, przed Meisnerem (piechota) 10:35:8. W grupie Związku Strzeleckiego pierwszy był Czosnykow ski 10:48:9.

Wgrupie juniorów, na trasie 2000 m. pierwszy był Furmański (Czar.) 4:38:2, 2) Kasprzak (AZS) 4:39:6. W grupie młodzieży szkolnej: 1) Malaszyński (Gimn.) 4:36:2, 2) Chaszczyński (Kor. Kad.) 4:42.

Reprezentacja Lwowa

remisuje z Łodzią 2:2 (0:0)

Rozegrany wczoraj we Lwowie międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Łodzi o puchar „Expressu Wieczornego" zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:0). Wynik ten można uważać za szczęśliwy dla Lwowa. Łódź miała niewątpliwie więcej z gry i powinna była mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W pierwszej połowie gra była otwarta, przy czym ataki lwowian były groźniejsze. Po przerwie zaznaczyła się duża przewaga Łodzi, nie wyzyskana cyfrowo. Prowadzenie zdobył Niechcioł dla Lwowa. Wyrównał Lubczyński a Lewandowski podwyższył wynik. Wyrównującą bramkę strzelił Niechcioł w 50 sek. Po zakończeniu meczu, sędzia bowiem przez nieuwagę odgwizdał mecz w minutę po terminie przepisowym. W ciągu tej właśnie minuty po przepisowym czasie, Lwów zdobył decydującą bramkę.

We Lwowie zawiedli wszyscy z wyjątkiem obrony — najgorszy atak. Wasiewicz wykazuje spadek formy. W Łodzi najlepszy był Królasik. Widzów zebrało się około 2000.

A W PRZEMYŚLU 6:2

W Przemyślu rozegrany dziś został międzymiastowy mecz piłkarski Przemyśl—Lwów. Wygrała niespodziewanie reprezentacja Przemyśla w stosunku 6:2 (4:0). Bramki dla Przemyśla zdobyli: Hruszka trzy, Dyki, Łuć i Turko po jednej, dla Lwowa Matyas I i Wolanin. Mecz toczył się przez cały czas przy znacznej przewadze gospodarzy.

Zawody konne we Lwowie

Lwów, 4. 5. (PAT). We wtorek w trzecim dniu zawodów konnych Małopolskiego Klubu Jazdy Konnej, rozegrano biegi na przełaj. Bieg od punktu do punktu, na trasie 3000 m. przy licznym udziale startujących koni, wygrał Rostworowski (Wołyński Klub Jazdy Konnej) na Szarlatanie, przed por. Sokołowskim na Gogo i p. Koszem na Dreadzie. W biegu na przełaj na trasie 5000 m. pierwszy był por. Bordziłowski na Arborze, przed por. Juszczakiem na Raskalu i por. Wojnarowskim na Amperze. Startowało w tym biegu 19 koni.

Popołudniu odbył się konkurs otwarty z handicapem A, z udziałem 121 koni. 15 koni przeszło czysto i między nie została rozdzielona nagroda 1200 zł. W następnym konkursie dokładności dla pań startowało 10 koni. Pierwszą nagrodę podzieliły między siebie pp. Kraińska na Lady Agnes, Jurkowska na Ataku i Pats na Wiśle.

Jako zakończenie zawodów odbył się bieg za lisem, dla młodego pokolenia, z udziałem członków Oddziału Konnego Sokoła-Macierzy.

Szwecja definitywnie zrzekła się organizacji hokejowych mistrzostw świata na rzecz Polski

Sztokholm 4. 5. Szwedzki Związek Hokejowy wystosował oficjalny list do poselstwa polskiego w Sztokholmie, w którym komunikuje, że Związek szwedzki definitywnie zrzeka się organizacji hokejowych mistrzostw świata w roku przyszłym na rzecz Polski.

Litewscy goście w Zakopanem

Zakopane, 4. 5. (PAT.). Bawiąca wu b. niedzielę w Zakopanem wycieczka przedstawicieli kolejnictwa litewskiego przy okazji pobytu w Zakopanem złożyła hołd pamięci spoczywającego na starym cmentarzu w Zakopanem poety litewskiego Jonasa Bilinuosa, który zmarł w Zakopanem w pierwszych latach bieżącego stulecia).

Ś. p. Bilinuos był jednym z pierwszych poetów litewskich, który wprowadził do literatury język litewski na wiele lat przed wojną.

Goście litewscy byli b. mile ujęci doskonałym stanem i konserwacją grobowca, za co też złożyli specjalne podziękowanie tuteiszemu burmistrzowi.

Szanghaj. Na pokładzie parowca „Conte Verde" przybyła tu w drodze do Japonii włoska misja gospodarcza z sen. Conti na czele,

KRAKÓW—LWÓW W LEKKOATLETYCE

Lwowski OZLA wyraził zgodę na propozycję okręgu krakowskiego co do rozgrywania dorocznych spotkań międzymiastowych w lekkoatletyce pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa o memoriał ś. p. majora Engla. Pierwsze spotkanie lekkoatletów Krakowa i Lwowa odbędzie się w Krakowie w dn. 26 b. m.

REPREZENTACJA CIWF ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ WARSZAWY

Na terenach centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, rozegrany został ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją CIWF. — Zwyciężył CIWF w stosunku 136:124. W barwach CIWF wystąpili czołowi zawodnicy polscy.

Na 100 m. Ładnowski (CIWF) pokonał niespodziewanie Trojanowskiego 2 (Warszawa), obaj mieli jednakowy czas 11 sek. Na 400 m. zwyciężył Gąssowski (W.) w czasie 51.6. 800 m. wygrał Garczyński (W.) 2:03. Na 110 m. przez płotki wygrał Luckhaus (C.) 16,3. W skoku w dal Stefanowicz osiągnął 6,95. W skoku w zwyż zwyciężył Luckhaus 173. W trójskoku pierwszym był Luckhaus 14,09. W skoku o tyczce zwyciężył Morończyk 3,78. Rzut kulą wygrał Fiedoruk (W.) 14,33. W rzucie oszczepem zwyciężył Gburczyk 61,68. W sztafecie 4X100 m. wygrała Warszawa 45,4. W sztafecie 4X1500 m. zwyciężyła Warszawa 17:54.

DUNECKI WYRÓWNAŁ REKORD POLSKI NA 200 M.

Bydgoszcz, 4. 5. Na zawodach lekkoatletycznych w Bydgoszczy, znajdujący się w doskonałej formie Dunecki, wyrównał rekord Polski na 200 m. z wynikiem 22.2 sek. W przedbiegach na 100 m. Dunecki na rozmokłej bieżni uzyskał czas 11,2.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO SZERMIERZY WĘGIERSKICH W WARSZAWIE

Nieoficjalna reprezentacja armii węgierskiej rozegrała w Warszawie drugi mecz szermierczy. Przeciwnikiem Węgrów była kombinowana reprezentacja Warszawy i Śląska. Zwyciężyli szabliści węgierscy w stosunku 10:6.

Największym sukcesem Polaków był zwycięstwo mjra Dobrowolskiego nad mistrzem Węgier Maszley'em.

Jazda szosowo-terenowa dla motocyklistów

Klub Motorowy Z. S. organizuje w dniu 8 b. m. Jazdę szosowo-terenową dla motocyklistów na obwodzie Zimna Woda — Rudno — Kałaczynów — Jamelna — szosa Janowska — Zimna Woda, w czym 18 klm. szosy i 16 klm. pięknego terenu.

Trasazost ała bardzo umiejętnie dobrana i nie przedstawia poważniejszych trudności dla dobrych kierowców. Celem udostępnienia tych zawodów także motocyklistom dotychczas niezrzeszonym, Klub Motorowy zwraca się z apelem do wszystkich motocyklistów o liczny udział w tym biegu. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają, złote, srebrne i bronzowe plakiety. Zgłoszenia przyjmuje Klub Motorowy S. Z. do piątku dnia 6 b. m. ul. Niemcewicza 48, tel. 282-68, od 19 do 21.

INCYDENT NA MECZU Z. Z. K. — ŚWITEŹ

We wtorek rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A. między drużynami Świtezi a ZZK. Mecz był niezwykle ostry, w czym specjalnie celowała drużyna ZZK. — Po przerwie przy stanie 0:0, zawodnik ZZK — Franiszyn, znieważył czynnie jednego z piłkarzy Świtezi, za co z miejsca został wykluczony z dalszej gry. Franiszyn nie chciał jednak zejść z boiska, wobec czego sędzia p. K. Byk, przerwał mecz, odgwizdując valk-over 3:0 na korzyść Świtezi.

R. K. S. — JAROSŁAW 2:2 (1:0)

Jarosław, 4. 5. W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej, RKS zremisował z WKS Jarosławiem 2:2 (1:0). Obie bramki dla drużyny robotniczej zdobył Żelazki, dla miejscowych Reiss i Bagda. Sędziował p. Sawaryn.

KARWIŃSKA POLONIA W CHORZOWIE

Katowice 4. 5. Ligowa drużyna AKS Chorzów gościła u siebie we wtorek polską drużynę z Czechosłowacji KS Polonia Karwina. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny ligowej w stosunku 4:1 (3:0). Gra stała pod znakiem lekkiej przewagi drużyny chorzowskiej, dla której bramki uzyskali: Pohopin (2), Wostal i Pytel (po jednej).

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKIEJ WARTY W KATOWICACH

Katowice, 4. 5. W Bielsku gościła ligowa drużyna poznańskiej Warty, która rozegrała propagandowy mecz z czołową drużyną podokręgu bielskiego B. B. T. S. Bielsko odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:3 (1:1) Bramki dla Warty zdobyli: Szarfke (2), Slomiak i Lis (po jednej).

PIŁKARZE SPARTY POKONALI DRUŻYNĘ „DIABLES ROUGES"

Praga, 4. 5. W Pradze rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy miejscową AC Spartą i nieoficjalną reprezentacją belgijską, drużyną Diables Rouges.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej 3:2. Do przerwy 1:1.

TERMINARZ ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO MISTRZOWSKIEJ GRUPY PIŁKI WODNEJ

Zarząd PZP ustalił terminarz rozgrywek o wejście do mistrzowskiej grupy water-polo. Terminarz przedstawia się następująco: 24 lipca: Pomorze — Poznań i Kraków — Śląsk. — 31 lipca: Lwów — Warszawa i Wilno — Łódź. 7 sierpnia walczyć będą zwycięzcy grup między sobą. 14 sierpnia: finał.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI W BIELSKU

Ponieważ istniejący w Truskawcu basen pływacki będzie mógł być wykorzystany dopiero po dokonaniu niezbędnych inwestycji, które w r. b. nie będą jeszcze dokonane, przeto Zarząd Polskiego Zw. Pływackiego postanowił rozegranie mistrzostw pływackich Polski w r. b. w Bielsku

Olbrzymi brak lekarzy w Polsce

Ujawniony ostatnio fakt spadku przyrostu naturalnego ludności w Polsce wywarł — rzecz zrozumiała — poważne wrażenie na społeczeństwie i spowodował ożywioną wymianę poglądów na temat, jak zapobiec temu wielce niepożądanemu zjawisku.

Wśród tych środków zapobiegawczych, które powstrzymać mogą dalszy spadek przyrostu naturalnego, jedno z naczelnych miejsc zajmuje stan zdrowotny ludności: staranią o zmniejszenie śmiertelności, o walkę z chorobami zakaźnymi, o utrzymanie przy życiu jak największej ilości niemowiąt i t. d.

Właśnie otrzymujemy bilans obecnego stanu zdrowia, oraz dotychczasowych naszych działań w tej dziedzinie. Otrzymujemy go ze sfery najbardziej kompetentnej, bo od szefa służby zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej, wiceministra dr Piestrzyńskiego. Na konferencji prasowej, poświęconej zagadnieniom zdrowia publicznego, wicemin. Piestrzyński zobrazował stan obecny, podał przejawy dodatnie, ale nie ukrywał bynajmniej też i pozycji ujemnych.

Przypatrzmy się najpierw tym faktom, które w bilansie trzeba umieścić po stronie „plusów", uznać jako pozycje dodatnie.

Na czoło wybija się tu spadek śmiertelności. Jeszcze przed 10-ciu laty (w r. 1927) przypadało u nas na 1000 urodzin 17,3 zgonów, na przestrzeni dziesięciolecia spadek zgonów wyraża się cyfrą 3,3 pro mille t. j. mamy już tylko 14 zgonów.

Niemniej widoczna jest poprawa, jeśli uwzględnimy dane komisji poborowych. Do kategorii „A" (a więc ludzi stuprocentowo nadających się do służby w wojsku) zostało przed sześciu laty zakwalifikowanych tylko około 43 proc. stających do poboru, po sześciu latach już przeszło 69 proc. poborowych.

Są to niewątpliwie ważkie sprawdziany poprawy — rezultat wysiłku, jaki czynimy w kierunku podniesienia na wyższy poziom tak doniosłej sprawy zdrowia publicznego.

Tym pozytywnym jednak osiągnięciom trzeba koniecznie przeciwstawić szereg ujemnych objawów, jeśli pod tak dobrymi auspicjami podjęte dzieło podniesienia kondycji fizycznej społeczeństwa mamy doprowadzić do końca.

Otóż przede wszystkim ciągle jeszcze mamy do czynienia z olbrzymim brakiem sił lekarskich. Z końcem roku 1937 było u nas zaledwie 12.600 lekarzy i personelu pomocniczego lekarskiego. Na 10.000 mieszkańców przypadało zatem 3,7 praktykujących lekarzy. Jest to stanowczo za mało. Bo np. w Niemczech na 10.000 mieszkańców przypada 7,2 lekarzy, we Włoszech na wet 8,4. Czyli: musimy conajmniej podwoić liczbę personelu lekarskiego, jeśli chcemy dostarczyć społeczeństwu odpowiedniej opieki lekarskiej.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa urządzeń leczniczych. Mamy obecnie 72.247 łóżek szpitalnych. T. zn., że na 10.000 mieszkańców przypada zaledwie 21 łóżek. Tu już nie chodzi o podwojenie tej ilości — jak w stosunku do lekarzy, ale co najmniej o potrójną, a właściwie poczwórną ilość łóżek szpitalnych.

Wydatne zatem zwiększenie ilości sił lekarskich i urządzeń szpitalnych stanowi „conditio sine qua non", jeśli mamy poprawę zdrowotności publicznej oprzeć na realnych podstawach i przyśpieszyć ten proces działań, które przeciwstawią się skutecznie zarysowującej się coraz wyraźniej tendencji do spadku przyrostu naturalnego w Polsce.

Głównymi chorobami zakaźnymi są u nas: dur brzuszny, dur plamisty i błonica (dyfteryt). Są one niestety wciąż jeszcze bardzo u nas rozpowszechnione, a walka z nimi musi być podjęta z wielką intensywnością.

Jest to — jak stwierdził wicemin. Piestrzyński — „bardzo poważny problemat nie tylko dla publicznej służby zdrowia, lecz dla całego społeczeństwa"

T. K.

Z Opery

Uroczysty wieczór operowy ku uczczeniu Święta Państwowego 3 Maja

Towarzystwo Szkoły Ludowej tradycyjnie corocznie podejmuje inicjatywę i organizuje całokształt uroczystości, którymi uświetnia wielkie Święto Narodowe. Również i w tym roku przygotowano szczególnie troskliwie uroczystości 3-cio Majowe, których kulminacyjnym punktem był niewątpliwie wieczór operowy w Teatrze Wielkim. Prócz części koncertowej, wykonano najwartościowszą artystycznie i muzycznie najdoskonalszą operę Władysława Żeleńskiego „Janek".

Operę przygotował i wyreżyserował mistrz Adam Didur oraz kapelmistrz Józef Lehrer. Wykonawcami byli młodzi śpiewacy, którzy do zawodu scenicznego przysposabiają się pod doświadczonym kierunkiem Adama Didura. Jakkolwiek zatem na afiszu nie pojawiły się znane nazwiska naszych śpiewaków operowych, to jednak wysoki ciężar gatunkowy nazwiska reżysera dawał pełną rękojmię artystycznego sukcesu. Istotnie zaprezentowane młode głosy — to już prawie gotowi artyści, którzy mogą się stać w niedalekiej przyszłości ozdobą każdego poważnego zespołu operowego, a po nabyciu koniecznej rutyny aktorskiej zdobędą niewątpliwie wybitne stanowiska wśród niezbyt licznej rzeszy znaczniejszych polskich śpiewaków operowych.

Młodzi artyści wystudiowali swe role niezwykle sumiennie i pracowicie. Wszyscy posiadają też doskonałe na ogół warunki głosowe a technikę wokalną wcale poważną. Oczywiście, że pierwszy na wielką skalę występ w ramach uroczystego wieczoru oddziaływał krępująco na nieobytych jeszcze ze sceną śpiewaków, jednak mimo to, świadczenia wokalne i aktorskie stały na wcale poważnym poziomie. Głosy śpiewaków świeże, dźwięczne i jędrne o szlachetnym blasku. Na pierwszym miejscu wymienić należy p. Wiktorię Kotulak (Bronka), śpiewaczkę o dużych możliwościach rozwoju, właścicielkę nad wyraz cennego w brzmieniu głosu, ciepłego, o niezwykle szlachetnej barwie. Jest to bezsprzecznie talent pierwszorzędny. — Również bardzo dodatnio wywiązała się z trudnej muzycznie partii „Maryńki" p. L. Karotnicka. Stosunkowo duża swoboda cechowała jej grę a pod względem wokalnym wykazała znaczne opanowanie techniki. Z głosów męskich tenor p. L. Finze (Janek) zasłużył na najżywsze uznanie. Głos miły w brzmieniu, niezbyt duży, jednak pięknie zaokrąglony. Z forsownej partii wywiązał się p. Finze nad wyraz chlubnie. Bardzo korzystnie zaprezentował się p. T. Juśkiw (Stach). Śpiewał inteligentnie i muzykalnie — natomiast pewne braki w dykcji powinien jak najrychlej wyrównać. To samo należy powiedzieć o p. Łobaziewiczu (Marek). W drobnym epizodzie poprawnym był p. Martynowicz. Tak tedy praca reżysera i pedagoga Adama Didura wydała rezultaty bardzo piękne, toteż skierowane pod jego adresem gorące oklaski, były istotnie wyrazem wielkiego i szczerego uznania dla jego wielkiej i artystycznie cennej pracy.

Słusznie też przypomniano przepiękną muzycznie operę Żeleńskiego „Janek", której jedynie słabe libretto stoi na przeszkodzie do zdobycia wszystkich scen operowych. Muzyka to szczera i natchniona, mistrzowska. Przepiękne ustępy liryczne wzruszają swą melodyjnością, a w niektórych podziwiać musimy siłę dramatycznego wyrazu. Ponadto wartość jej podnosi kunsztowna harmonizacja oraz przepyszna, barwnie bogata instrumentacja. Kapelmistrz J. Lehrer miał wdzięczne pole pracy i przyznać trzeba, że mimo znikomej ilości prób, zdołał dzięki swej dużej rutynie uwypuklić przedziwne piękności dźwiękowe, melodyjne i instrumentacyjne partytury. Również pięknie wyprowadzone trudne ustępy zespołowe i chóralne zasługują na żywe uznanie. Zaznaczyć należy, że soliści to uczniowie kursu operowego, prowadzonego przez Didura w konserwatorium Karola Szymanowskiego

W części koncertowej wieczoru po pięknym słowie wstępnym wygłoszonym przez prof. K. Brończyka, szczególnie duży sukces odniosła znakomita śpiewaczka p. Maria Błażyńska. Ceniona ta artystka, wykazała ponownie swą wysoką kulturę wokalną i artystyczną. Słusznie umieściła w programie pieśni ogólnie znane i niemal popularne, których, dzięki wyjątkowej interpretacji, słuchało się z ogromną przyjemnością i zadowoleniem.

Również cennym był współudział chóru „Echa-Macierzy" pod kierownictwem doskonałego dyrygenta p. Schmidta, który ofiarnie zastąpił chorego p. Kołaczkowskiego. Chór posiada ustaloną opinię, a ostatni występ jest tylko dalszym przyczynkiem do bogatych sukcesów zasłużonego zespołu.

Ponadto wyrażamy gorące uznanie p. Irenie Lipczyńskiej za świetny i artystyczny akompaniament, a p. Cirinowi za udatnie odśpiewane solo w balladzie Moniuszki.

J. WEŁESZCZUK

KURBAN SAID

Ali i Nino

26

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Ciąg dalszy

Mustafa nie mógł domówić do końca. W mieście rozległo się nagle bicie w dzwony siedemnastu cerkwi, głuszące wszystkie inne odgłosy. Wybiegłem. Rozżarzone niebo sierpniowe wznosiło się nad miastem groźne i jakby martwe. Sine góry patrzyły z oddali, jak obojętni świadkowie. Odgłosy dzwonów rozbijały się o ich szare skały. Na ulicach pełno było ludzi. Wzburzone i zgrzane twarze zwracały się w górę, ku kopułom cerkwi. Na ulicach unosiły się tumany kurzu. Głosy ludzi były ochrypłe. Zmurszałe mury świątyń patrzyły milcząco, oczyma wieczności. Wieże ich sterczały ku górze, jak nieme groźby. Nagle dzwony umilkły. Tłusty mułła w długiej, fałdzistej, jaskrawej szacie wszedł na szczyt pobliskiego minaretu. Przyłożył dłonie do ust, nakształt trąbki i zaczął zawodzić rozkazująco i żałośnie:

— Powstańcie do modlitwy, powstańcie do modlitwy... Modlitwa lepsza jest niż sen...

Popędziłem do stajni, gdzie już koczi siodłał konia. Dosiadłem go i leciałem przez ulice, nie zważając na przestraszone spojrzenia tłumów. Koń strzygł uszami w radosnym podnieceniu. Wyjechałem z miasta. Przede mną wiła się szeroka wstęga serpentyny, spadając ku dołowi. Przecwałowałem obok domów szlachty karabaskiej, których mieszkańcy, prości, schłopiali ludzie, machali do mnie rękami:

— Jedziesz na wojnę, Ali Chanie?

— pytali.

Spojrzałem w dolinę. Mały dom, z płaskim dachem, wznosił się w pośrodku ogrodu. Na widok tego domu zapomniałem o wszystkich prawidłach sztuki jeździeckiej. Szalonym galopem zjeżdżałem po stromych stokach wzgórz. Dom stawał się coraz większym, a za nim znikały góry, niebo, miasto, car i cały świat. Skręciłem pędem w ogród. Z domu wyszedł służący o nieruchomej twarzy. Spojrzał na mnie oczyma trupa.

— Księstwo wyjechali przed trzema godzinami, — oznajmił.

Ręka moja zacisnęła się bezwiednie koło rękojeści sztyletu.

Służący ustąpił mi z drogi.

— Księżniczka Nino pozostawiła dla waszej wysokości, Ali Chana Szirwanszira list.

Jego ręka zniknęła w zanadrzu. Zeskoczyłem z konia i usiadłem na stopniach tarasu. Koperta była miękka, biała i wonna. Rozerwałem ją niecierpliwie. Nino pisała wielkimi, dziecięcymi literami:

„Najdroższy Ali Chanie! Nagle wybuchła wojna i musimy wracać do Baku. Nie mam czasu dać ci znać o tym. Nie gniewaj się. Płaczę i kocham cię. Lato i tak już by się prędko skończyło. Przyjedź prędko za nami. Oczekuję cię i tęsknię za tobą. Po drodze tylko o tobie będę myślała. Ojciec mówi, że wojna prędko się skończy i że zwyciężymy. Jestem tym wszystkim zupełnie oszołomiona. Proszę cię, idź w Szuszy na targ i kup dla mnie dywan. Ja już z braku czasu nie mogłam tego uczynić. Jako wzór mają na nim być barwne końskie głowy. Całuję cię. W Baku będzie jeszcze straszny upał. Twoja Nino".

Złożyłem list. Właściwie było wszystko w porządku. Tylko że ja, Ali Chan Szirwanszir, jak głupi dzieciak na łeb na szyję skoczyłem na siodło i zjechałem w dolinę, zamiast, jak przystało dobrze wychowanemu młodzieńcowi, udać się z wizytą do komendanta miasta, aby mu złożyć życzenia z okazji wojny, albo przynajmniej w którymś z meczetów Szuszy błagać Allacha o błogosławieństwo i zwycięstwo dla armii cara. Siedziałem na schodach tarasu, patrząc bezmyślnie przed siebie. Byłem błaznem. Cóż miała Nino zrobić innego, jak grzecznie z matką i ojcem wrócić do domu i wezwać mnie, abym jak najprędzej za nią przyjechał? Oczywiście, jeżeli jest wojna, to ukochana powinna przede wszystkim pośpieszyć do ukochanego, a nie pisać do niego uperfumowane liściki. Ale przecież u nas w kraju wojny nie ma. Wojna jest w Rosji, która ani mnie, ani Nino nie obchodziła. Mimo to wzbierała we mnie niepohamowana wściekłość. Na starego Kipianiego, który się tak pośpieszył z powrotem do domu, na wojnę, na liceum św. Tamary, gdzie nie uczą dziewcząt przystojnego zachowania się, przede wszystkim zaś na Nino, która sobie po prostu pojechała, podczas gdy ja, niepomny obowiązków i godności własnej, przybyłem do niej z taką niecierpliwością. Raz jeszcze i znowu raz przebiegłem oczyma jej list. Nagle dobyłem sztyletu, podniosłem rękę, błysk, i ostrze wbiło się z krótkim dźwiękiem, podobnym do łkania, w korę stojącego przede mną drzewa

(C. d. n.)

Refleksje po święcie 3-go Maja

Przebieg tegorocznego obchodu Święta Konstytucji 3-go Maja we Lwowie zasługuje na szereg uwag, podkreśleń plusów oraz wykazania niedociągnięć, które w przyszłości nie powinny mieć miejsca.

Zacznijmy od plusów.

Nowością był doskonały reportaż oraz uwagi, podawane w kilku miejscach trasy pochodu przez megafony. W ten sposób odchód 3-Majowy stanowił równocześnie doskonale zorganizowaną propagandę haseł narodowo-państwowych. Przy sposobności opisywania poszczególnych grup, defilujących przed władzami wojskowymi i państwowymi, rzucano cały szereg dobrze ujętych i celowo pomyślanych haseł propagandowych. Na szczególne podkreślenie zasługują te ustępy reportażu, które zwracały uwagę publiczności przypatrującej się pochodowi na poszczególne gatunki broni i pouczały o ich wartości i znaczeniu bojowym. Przemarsz grup Obozu Zjednoczenia Narodowego dał możność wypowiedzenia dłuższych uwag na temat znaczenia i konieczności konsolidacji społeczeństwa polskiego pod hasłami rzuconymi przez marsz. Rydza Śmigłego, a sformułowanymi w deklaracji lutowej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Nie wątpimy, że tego rodzaju sposób uzupełniania uroczystości państwowych odpowiednio przemyślaną propagandą stanie się zwyczajem.

Reportaż nadawany przez megafony nie był imprezą Polskiego Radia i nie był nadawany przez Radio.

A teraz niedociągnięcia w organizacji wczorajszych uroczystości.

Tu należy przede wszystkim wymienić niedostateczną dekorację miasta. Nie mówimy już o dekoracji flagami domów w bocznych ulicach, ale nawet w śródmieściu nie we wszystkich domach wywieszono flagi. Tak samo iluminacja okien nalepkami T. S. L. wypadła bardzo słabo. Trudno w tej chwili powiedzieć, ile w tym jest winy mieszkańców miasta, a ile organizatorów sprzedaży nalepek. Słyszeliśmy narzekania ze strony publiczności na niedostateczną ilość miejsc sprzedaży, były podobno dzielnice, w których trudno było kupić nalepki.

Wieczorem akademia w Teatrze zgromadziła przedstawicieli władz i społeczeństwa polskiego z woj. Biłykiem, gen. Langnerem, ks. arcybisk. Teodorowiczem i ks. bisk. Baziakiem na czele. Niestety dekoracja sceny teatralnej pozostawała w rażącej sprzeczności z uroczystym nastrojem zebranych, a zwłaszcza z przepięknym i doskonale wypowiedzianym referatem prof. Brończyka. Przede wszystkim zawieszono dwie flagi państwowe w ten sposób, że porządek barw odpowiadał barwom sztandarów czechosłowackich. Te dwie flagi i orzeł zawieszony ponad nimi stanowiły całą dekorację sceny. To rażące zaniedbanie dekoracji było tym większe, że doskonale pamiętamy inne tego rodzaju uroczystości, jak n. p. uroczystość 11 listopada, kiedy to scena Teatru była przepięknie udekorowana i tonęła w powodzi kwiatów.

Nie wątpimy, że tego rodzaju zaniedbania w przyszłości nie będą miały miejsca, zwłaszcza że miasto dysponuje odpowiednią ilością kwiatów i zieleni i z tej strony napewne nikt trudności żadnych nie będzie robił.

Rozmowa z autorką „Strachów"

(Wywiad z M. Ukniewską)

Ostatnią sensacją literacką był debiut powieściowy nieznanej nikomu autorki „Strachów" — Marii Ukniewskiej, ex-girlsy i tancerki jednego z teatrzyków podkasanej Muzy w Warszawie. Powieść „Strachy" jest zjawiskiem swego rodzaju niezwykłym. Dotychczas bowiem świat teatru, świat kulis i owego szczególnego wynalazku lat powojennych, jakim były zespoły taneczne „girls" — przemawiał do nas jedynie z kart tych powieści, które uwiedzione szablonowym egzotyzmem tego świata usiłowały odtworzyć go od zewnątrz. Maria Ukniewska natomiast — i tu tkwi powodzenie jej książki — po raz pierwszy odsłania nam prawdziwe jego kulisy, jest jedną z tych, które świat ów tworzyły, które oddychały jego atmosferą.

Przedstawiciel ajencji PIL miał sposobność przeprowadzenia rozmowy z Marią Ukniewską.

— Co skłoniło panią do napisania powieści? — pada pierwsze pytanie.

— Oddawna marzyłam o napisaniu powieści z życia teatru. Znam je dobrze, przez sześć lat bowiem występowałam na scenach rewiowych. Mogłam poznać wszystkie blaski i nędze codziennego życia girlsy. Nie jest ono ani gorzkie ani słodkie. Chciałam przedstawć typ dziewczyny wielkomiejskiej, która przeważnie dla chleba wstępuje do rewii; nie jest ona ani zbyt inteligentna, ani specjalnie zdolna, ma ciężkie warunki domowe. Poza tym chciałam oddać atmosferę, w jakiej ona żyje, atmosferę pozornej rozwiązłości, o której tyle fałszywych pojęć krąży wśród laików.

— A jak było z pisaniem?

— Muszę panu wyznać, że już w dzieciństwie, a nawet później pisałam, wprawdzie dla siebie, ale zawsze już trochę miałam wprawy. Nawet w szkole nauczycielki namawiały mnie gorąco do pisania. Fabrykowałam wtedy komedyjki, nowelki i opowiadania. „Strachy" pisałam prawie dwa lata. Było to już po opuszczeniu sceny. Mieszkałam wtedy poza stolicą. Muszę przyznać, że pisanie szło mi opornie, wciąż poprawiałam, uzupełniałam mój skrypt. W r. 1936 „Strachy" były ukończone. Ale wahałam się oddać je do druku. Wreszcie, bawiąc kiedyś przejazdem w Warszawie, z drżącym sercem zaniosłam je wydawcy. No, i została przyjęta...

— Czy jest pani zadowolona z niej?

— No oczywiście, choć kto wie, możebym to i owo poprawiła, gdyby jeszcze trochę poleżała. W druku jakoś wszystko inaczej wygląda. Zresztą teraz inaczej patrzę na pewne sprawy. Ale jedno jest pewne: ukazanie się tej powieści doda mi otuchy do pisania następnej.

— Czy pani pisze coś nowego?

— A jakże! Obecnie pracuję nad powieścią z innego środowiska. Nie, nie zdradzę panu. Nawet tytułu. Jestem bardzo przesądna i uważam to za zły omen. To mi zostało z teatru. Mam nadzieję, że będzie ona bardziej dojrzała literacko.

— Słyszałem, że „Strachy" mają być filmowane?

— Tak obecnie przygotowuje się scenariusz. Realizacji tego filmu podjął się zespół Spółdzielni Autorów Filmowych z Szołowskim, Cękalskim, i Wohlem. Ciekawa jestem, jak to wyjdzie na ekranie. Zresztą wiele zależeć będzie od odpowiedniej obsady, która w naszych filmach zazwyczaj szwankuje. Chyba zabiorę się do napisania sztuki scenicznej, opartej na „Strachach". Myślę, że życie z za kulis odtworzone na scenie to ciekawy i eksperymentalny temat... — kończy pani Ukniewska.

ZE SPORTU

BELGOWIE GRAĆ BĘDĄ W POLSCE DWA MECZE

W dniu 22 bm. grać będzie w Krakowie drużyna reprezentacyjna belgijska „Diables Rouges".

Zapytany przez korespondenta PAT. w Brukseli prezes Kom. Sportowej Belgijskiego Zw. Piłki Nożnej p. Lebrun, który będzie kierownikiem drużyny belgijskiej w czasie jej pobytu w Polsce, oświadczył, że Belgowie grać będą w Polsce poza Krakowem jeszcze jeden mecz, mianowicie w dniu 26 bm. Krakowski Zw. otrzymał od Belgów wolną rękę w zakontraktowaniu tego dodatkowego meczu.

Zapytany o skład drużyny belgijskiej na Polskę, p. Lebrun oświadczył, że zwrócił się z prośbą o dostarczenie mu graczy do klubów: Daring, Union St. Gilloise, Anderlecht i White Star z Brukseli, oraz Beerschot z Antwerpii i FC. Bruges.

Jak wiadomo, są to najlepsze ligowe zespoły belgijskie.

Przegląd prasy

Dobra mina do kiepskiego interesu — Zagadnienie młodego pokolenia

3-cio majowa defilada Stronnictwa Narodowego jest żywo komentowana przez szerokie koła społeczeństwa. Wszyscy podkreślają słuszność stanowiska władz wobec grupy politycznej, dla której nie istnieje żaden autorytet, poza autorytetem partyjnym. Panowie ze Stronnictwa Narodowego mieli w czasie przemarszu przed pustą trybuną mocno skonfundowaną minę. Gdy ochłonęli z przykrego wrażenia, urządzili sobie własną defiladę przed panną Demelówną i prof. Głąbińskim, którzy z wyciągniętą po hitlerowsku ręką pozdrawiali maszerujące przed nimi szeregi ich osobistych entuzjastów. Przy sposobności hańbowano pod adresem generała.

Zabawnie wygląda tłumaczenie całego incydentu przez miejscową gazetkę Stronnictwa Narodowego. Ni w pięć ni w dziesięć napisała:

„W mieście żywo komentowano zarówno manifestacje publiczności na cześć Str. Nar., jak i opuszczenie trybuny przez czynniki oficjalne akurat przed przemarszem Stronnictwa. Zestawiano ten gest z zapraszaniem młodzieży do udziału w pochodach 11 listopada, z ostatnimi oświadczeniami min. Kwiatkowskiego et caet. Szczególnie wśród młodzieży omawiano te sprawy bardzo żywo. Prawdopodobnie znajdą one jeszcze nie raz swoje echo nawet przy sposobnościach pozornie odległych od uroczystości Trzeciego Maja".

Ależ panowie! — Nie zasłaniajcie się waszą gotowością do udziału w pochodach 11 listopada, nie powołujcie się na mowy Kwiatkowskiego, na apele do młodzieży — bo to wszystko skierowane jest pod adresem ludzi dobrej woli, a nie ludzi skrępowanych mafijnym zakłamaniem. Udajecie, że nic wiecie o co chodzi, nie chcecie zrozumieć, że właśnie bojkot przez was święta 11 listopada i awantury wywołane na ulicach miasta były źródłem tak przykrego dla was afrontu. Afront, na który rzetelnieście zapracowali.

ZAGADNIENIE MŁODEGO POKOLENIA

W „Kurierze Porannym" ukazał się artykuł Janusza Makowskiego, omawiający problem organizacji młodych pokoleń. Autor wychodzi z założenia, iż akcja wśród młodzieży musi się odbywać na gruncie określonego poglądu na świat:

Na pierwszym planie zadań tak pojętej akcji muszą być postawione cele wychowawcze, wychowanie nowego zdobywczego typu młodego Polaka, myślącego kategoriami nacjonalistycznymi i żołnierskimi, tzn. walczącego o wielkość swego narodu i państwa, wolnego od naleciałości myślenia koteryjnego, partyjnego czy sobiepańskiego, umiejącego podporządkować się i działać karnie. Dalej zadaniem tej akcji musi być wprzągnięcie wszystkich twórczych i aktywnych sił młodego pokolenia w rytm pracy państwowej, skierowanie wszystkich dążeń młodzieży w kierunku pracy twórczej i konkretnej i zapobiegnięcie temu, by energia młodego pokolenia wyładowywała się w akcjach bezpłodnych. Przekucie postawy manifestacyjnej, w której dotąd przeważnie wyrażają się słusznie na ogół dążenia młodzieży, na postawę realizacyjną jest zagadnieniem państwowym kapitalnej wagi.

W dalszym ciągu czytamy:

Otworzenie możności konkretnej pracy, wiążącej się ściśle z potrzebami naszego życia państwowego i społecznego oraz z ideałami młodzieży, da też tak potrzebny młodym związek z życiem, da im możność konfrontacji haseł i dążeń z rzeczywistością i podetnie akcję niektórych nieodpowiedzialnych czynników, usiłujących wywołać wśród młodzieży wieczne wrzenie i tani rewolucjonizm.

Ważnym warunkiem tak pojętej akcji jest jednak trzymanie jej zdala od jakichkolwiek gier czy rozgrywek politycznych, związanych często z prowadzeniem tzw. polityki bieżącej i odbijających się dotąd tak ujemnie na życiu młodzieży.

Wbrew pozorom i wbrew rozbiciu organizacyjnemu i politycznemu jesteśmy przekonani, że najgłębszy nurt życia ideowego młodego pokolenia jest ten sam, a jest nim idea siły i potęgi państwa polskiego, opartego o mocny ustrój silną armię, sprawiedliwość społeczną i wszechstronny rozwój polskiego życia narodowego we wszystkich dziedzinach. Poszczególne grupy młodzieży akcentują jedynie silniej lub słabiej te lub inne sprawy. Poza tym nurtem mogą się znaleźć jedynie nieliczne grupki, które uznają prymat haseł międzynarodówkowych lub klasowych nad ideałem silnej Polski.

Służba Młodych musi stworzyć żywy ruch konsolidacji, oparty o jasną ideę, budzącą oddźwięk w instynktach młodego pokolenia. Jeślibyśmy chcieli pokrótce sprecyzować tę ideę, to trzeba powiedzieć, że jest to idea nowoczesnego nacjonalizmu, nacjonalizmu państwowego i społecznego. Jak to pięknie powiedziano niedawno w „Gazecie Polskiej" jest to nacjonalizm, który będzie uspołeczniał państwo i upaństwawiał społeczeństwo. Będzie walczył bezkompromisowo zarówno o sprawiedliwość społeczną, jak i unarodowienie życia polskiego. Istotą takiej ideologii i takiego ruchu musi być wola — nie może to bowiem być doktryna — wola skupienia wszystkich wartości i sił narodu, wszystkich wartości i sił młodego pokolenia. Nie może to mieć nic wspólnego z chorym „nacjonalizmem" partyjnym ani pustym nacjonalizmem werbalnym, których niezachęcające próbki często obserwujemy. Wynika natomiast z tego głęboko jednocząca właściwość takiej idei i takiej akcji.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja gospodarcza Polski w marcu

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w marcu r. b.:

Stan produkcji przemysłowej, podobnie jak w lutym, kształtował się również w marcu pod wpływem rozpoczynającego się sezonu zwiększonych obrotów oraz przygotowań do inwestycyj i prac budowlanych. Z przemysłów inwestycyjnych szczególnie silny wzrost wytwórczości wykazało hutnictwo żelazne, którego produkcja wzrasta systematycznie, dochodząc w marcu do najwyższego w latach powojennych poziomu.

Poprawa zatrudnienia wystąpiła również częściowo w metalowym przemyśle przetwórczym, zwłaszcza w dziale wyrobu maszyn, obrabiarek i narzędzi dla przemysłu, przy słabszym natomiast ruchu w fabrykach maszyn rolniczych. Wobec sezonowego zmniejszenia zbytu węgla, natężenie produkcji górnictwa węglowego było w marcu słabsze. Wzrosło natomiast wydobycie ropy naftowej. Ze względu na korzystne w marcu warunki atmosferyczne, przemysł mineralny przystąpił do zwiększonej produkcji, głównie w cegielniach i cementowniach. W przemyśle drzewnym zwiększył się przerób surowca w tartakach, przygotowujących materiały drzewne dla budownictwa.

Fabryki włókiennicze, tak w dziale wełnianym, jak i bawełnianym, pracowały intensywnie nad wyrobem tkanin i odzieży na sezon letni; stan obrotów przedstawiał się korzystniej w dziale wełnianym niż w bawełnianym. W związku z nasileniem produkcji włókienniczej, cieszyły się dobrym zbytem barwniki, sztuczne włókno i inne artykuły chemiczne; pomyślniej kształtowała się również sprzedaż nawozów sztucznych. Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle miała dzięki temu tendencję do wzrostu, co łącznie z podjęciem robót publicznych, oraz prac na roli, zapoczątkowało wyraźniejsze odprężenie sezonowe na rynku pracy.

Na rynku zbożowym wystąpiła w marcu zniżkowa tendencja cen, spowodowana zwiększoną podażą zbóż w związku z ujawnieniem się większych niż przypuszczano zapasów. Ze względu na wyższe ceny na rynku wewnętrznym, wywóz zbóż chlebowych pozostał niewielki. Eksport artykułów hodowlanych został utrzymany z pewną nadwyżką dla niektórych artykułów przy nieco gorszych jednak cenach produktów hodowlanych.

Bilans handlu zagranicznego zamknięty został również w marcu nadwyżką przywozu w przeszło 20 miln. zł. Obroty towarowe wzrosły tak po stronie wywozu, jak i przywozu.

W związku z ożywieniem się produkcji i obrotów, oraz podjęciem inwestycyj, zwiększyło się zapotrzebowanie pieniężne, które, poza wzmożonym popytem na kredyt, spowodowało z przede wszystkim podejmowanie środków, nagromadzonych na cele produkcyjne w bankach. Poza tym w połowie marca wystąpiło w instytucjach oszczędnościowych przejściowe, jednak dość intensywne, wycofywanie wkładów pod wpływem nastroju nerwowości wywołanego wśród części wkładców wydarzeniami politycznymi.

Zaniepokojenie to było krótkotrwałe i miało ograniczony zasięg lokalny. W trzeciej dekadzie marca nastąpiło bowiem uspokojenie i podjęte poprzednio wkłady zaczęły stopniowo wracać do instytucyj finansowych. Wycofywanie wkładów, jak również zwiększone zapotrzebowanie środków obrotowych na cele produkcyjne, spowodowało jednak obniżenie się ogólnego stanu wkładów w miesiącu marcu. Ze względu na duże rezerwy gotówkowe instytucyj bankowych, ultimo marca przeszło bez żadnych trudności, i rynek pieniężny wykazywał nadal znaczną płynność.

Pod wpływem wzmożonej przejściowo podaży, kursy papierów wartościowych zniżkowały w połowie marca, uzyskując jednak w następnych tygodniach poprawę notowań.

Pomyślnie kształtowały się wpływy budżetowe Państwa, które zwłaszcza w marcu, wykazały znaczną nadwyżkę nad wydatkami. Pozwoliło to na zamknięcie ubiegłego roku budżetowego nadwyżką dochodów powyżej 20 milionów złotych.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.42 — 88.95, dolary amer. 529 — 526 1/2, dol. kanad. 526 1/2 — 524, floreny hol. 295.84 — 294.10, franki franc. 16.15 — 15.15, fr. szwajc. 122.15 — 121.35, funty ang. 26.52 — 26.36, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 14.00 — 12.00, kor. duńskie 118.35 — 117.50, kor. norw. 133.23 — 132.25, kor. szwedz. 136.74 — 135.75, liry włoskie 23.30 — 22.40, marki fińskie 11.73 — 11.25, marki niem. 105.00 — 100.00, marki srebrn. 116.00 — 111.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. 83.00 — serie 92.50, 3 inwest. 2 em. 82.38 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 69.75 — 70.00, 4 premj. dolar. nienotowana, 4 konsolidacyjna 68.00 — 68.25.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 116.00, Bank Zachodni 35.00, Węgiel 28.75 — 29.00, Lilpop 73.00 — 75.00, Modrzejów 14.00, Ostrowiec 56.25, Żyrardów 59.00.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.42 — 88.98, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 99.75, Amsterdam 295.10 — 295.84 — 294.36, Kopenhaga 118.35 — 117.75, Londyn 26.45 — 26.52 — 26.38, N. Jork czek 529 7/8 — 531 1/8 — 528 5/8, kabel 530 1/8 — 531 3/8 528 7/8 Oslo 133.23 — 132.57, Paryż 15.75 — 16.15 — 15.35, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40. Sztokholm 136.40 — 136.74 — 136.06, Zurych 121.85 — 122.15 — 121.55, Mediolan 27.99 — 27.85, Helsinki 11.70 — 11.73 — 11.67, Montreal 528 1/4 — 525 3/4, Tel Aviv 26.52 — 26.38.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w obligacjach 4 proc. Pożyczki m. Lwowa po kursie zł. 62.50, w akcjach „Gazy ziemne" zł. 95, w akcjach Zieleniewskiego zł. 38.25 — przy tendencji silnej

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 559 ton, tend. zwyżk. Żyto obrót 482 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obrót 195 ton, tend. l. zwyżk. Owies obrót 143 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny ton 2.639.

Pszenica czerw. jedn. 25.75—26.00, zbier. 24.75—25.00, biała jedn. 26.25—26.50, zbier. 25.25—25.50. Żyto I. standart 19.50—19.75, II. standart 18.75—19.00. Jęczmień przemiał. 16.75—17.25, pastewny 15.75—16.00. Mąka pszenna gat. I. wyc. 0-30 proc. 43.00—43.50, I. 0-50 proc. 41.00—41.50, I. A. 0.65 proc. 39.50—40.00, II. 30-65 proc. 35.50—36.00, II. A. 50-65 proc. 28.50—29.00, III. 65-70 proc. 21.50—22.00. Mąka pastewna 15.00 do 15.50, razowa 0-95 proc. 30.25—30.75, żytnia gat. I. 0-50 proc. 32.50—33.00, I. 0-65 proc. 30.50—31.00, gat. II. 50-65 proc. 19.25 do 19.75, mąka razowa 23.25—23.75. Otręby żytnie 11.50—11.75. Makuchy lniane 19.50 do 20.00, rzepakowe 14.50—15.00, konopne 19.50—20.00.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Praca na polskich stoczniach w Gdyni

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni opracowuje obecnie zagadnienie powstania i rozwoju rodzimego przemysłu budowy okrętów oraz przygotowania tegoż przemysłu w zakresie dostaw materiałów i części do budowy statków na stoczniach polskich. Ponieważ zagadnienie to ma szersze znaczenie, będzie ono przedmiotem specjalnego referatu, który Izba przedstawi na najbliższe ogólne zebranie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Poznaniu dnia 7 maja r. b.

Polska flota handlowa posiada 96 statków

Ogólna ilość statków, będących w posiadaniu polskiej floty handlowej, wynosi obecnie 96, z czego 48 statków parowych, 35 statków motorowych i 13 statków bez napędu mechanicznego. Olbrzymia większość statków, bo aż 74, posiada pojemność od 100 do 500 ton. Statków powyżej 10.000 ton posiadamy tylko 2, są to znane motorowce „Batory" i „Piłsudski".

Plan obrony gospodarczej Anglii

Londyńska prasa wieczorna z dnia 27 z. m. poświęca bardzo dużo uwagi analizie i komentowaniu posunięć rządu, mających na celu ukonstytuowanie wielkich rezerw artykułów pierwszej potrzeby. Jak wiadomo, kanclerz skarbu wspomniał o tej akcji przy omawianiu przedłożenia budżetowego.

Według niektórych obliczeń, utworzone w ten sposób zapasy byłyby periodycznie odnawiane i pozwoliłyby przetrwanie bez dodatkowego ich uzupełnienia w ciągu 30 tygodni. Podobno plan obrony gospodarczej kraju jest znacznie szerszy niż można było to wywnioskować na podstawie oświadczeń kanclerza skarbu. Pismo „Star" komunikuje m. in., że w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa opracowane zostały plany uprawy poważnych obszarów ziemi leżącej odłogiem, oraz łąk, które w razie potrzeby mogłyby być zużytkowane pod uprawę zbóż.

Państwowa pomoc siewna i paszowa w roku 1937

Rolnictwo polskie ponosi corocznie poważne straty na skutek różnych klęsk żywiołowych, jak susze, grady, powodzie i t. p., które niszczą, lub uszkadzają zasiewy, oraz wyrządzają szkody w budynkach i inwentarzu.

Rok ubiegły był pod tym względem dla rolnictwa wyjątkowo niekorzystny. W związku z tymi klęskami zorganizowana została — podobnie jak w latach ubiegłych — rządowa pomoc siewna i paszowa dla poszkodowanych gospodarstw, mająca na celu niedopuszczenie do pozostawienia pól bez obsiewu, oraz ułatwienie rolnikom przeżywienia inwentarza. Jak wynika z danych, opublikowanych w tyg. „Polska Gospodarcza" zeszyt 18 z dn. 30 b. m., w roku budżetowym 1937/38 zostały uruchomione następujące środki finansowe:

1) Kwota 2.242 tys. zł. z budżetu Ministerstwa Rolnictwa i R. R., która została użyta przede wszystkim na zakup i rozprowadzenie wśród rolników nasion i sadzeniaków, oraz pasz i niewielkich ilości nawozów sztucznych; artykuły te zostały udzielone rolnikom w formie zwrotnych pożyczek — przez odpracowanie równowartości na robotach publicznych.

2) Kredyt 9.382 tys. zł. z funduszów Państwowego Banku Rolnego i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych przeznaczony na ulgowe pożyczki siewne i paszowe dla rolników, znajdujących się w nieco lepszej sytuacji finansowej i będących w stanie spłacić pożyczki po najbliższych zbiorach.

3) Ulgowy oprocentowany kredyt siewny Państwowy Banku Rolnego w wys. 3.800 tys. zł. przeznaczony na dostarczenie rolnikom w naturze nasion w formie pożyczek zwrotnych w zbożu lub w gotówce.

Ogółem uruchomiono w roku budżetowym 1937/38 na pomoc siewną i paszową 15.424 tys. zł., co znacznie przekracza rozmiary pomocy organizowanej w latach ubiegłych. Poza tą pomocą, organizowaną przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R., rolnicy korzystali również z innej pomocy państwowej jak: ulgi podatkowe, ulgowy przewóz kolejowy nasion, pasz i t. d.

Tendencje na rynku zbóż

Na rynkach światowych od kilkunastu dni daje się zaobserwować pewne wzmocnienie tendencji. Sytuacja jednakże nie jest trwała i nie ma żadnej pewności, czy już w najbliższym czasie ceny nie obniżą się jeszcze więcej.

Na rynku krajowym większe zmiany nie zaszły w porównaniu jednak z końcem marca ceny żyta i pszenicy podniosły się mniej więcej o 1 zł. na kwintalu. Należałoby więc stwierdzić pewną poprawę. Z drugiej wszakże strony zboża jare (owies i jęczmień), pomimo niewątpliwie znacznego zapotrzebowania materiału siewnego, nie tylko nie zdrożały, ale raczej staniały. W ogólnym więc wyniku właściwie nic się nie zmieniło. Zaznaczyć należy, że poprawę w zakresie żyta i pszenicy wytłumaczyć należy nastrojem, wywołanym przez zniesienie zakazu eksportu.

Stan hodowli bydła w woj. stanisławowskim

W ostatnich czasach ukazało się w prasie szereg notatek, przedstawiających w sposób alarmujący i nieścisły stan hodowli bydła w rejonach podgórskich i górskich woj. stanisławowskiego. W rzeczywistości zaobserwowano nieco większy od normalnego ruch w sprzedaży bydła, nadwyżka jednak dotyczyła pogłowia zwierzęcego gorszego jakościowo, co spowodowane zostało brakiem paszy, która dla hucułów była i za droga i należało ją sprowadzać z dość daleka. Dzięki wydatnej pomocy rządowej i samorządowej sytuacja została całkowicie opanowana.

Wiadomości bieżące

5 maja

Czwartek

Piusa V.
Jutro: Jana
Wschód słońca 3·59
Zachód „ 19·7

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 5. V. 7.30 „Rose Marie".
Piątek 6. V. o 7.30 „Rose Marie".
Sobota, 7. V. o 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 5. V. 7.30 „Lekomyślna siostra".
Piątek 6. V. o 7.30 „Lekkomyślna siostra".
Sobota 7. V. o 7.30 „Lekomyślna siostra".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Zemsta Tarzana".
ATLANTIC: Bob Livingston w filmie „Zorro".
BAŁTYK: „Książę i żebrak".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Kobiety nad przepaścią".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Atak o świcie" i „Kusicielka".
GRAŻYNA: „Ułan księcia Józefa".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Zielone pola" i „Molly Bicon".
METRO: „Skłamałam"
MUZA: „Dla kobiety" i „Flip i Flap".
PALACE: „Pepe le Moko".
PAX: „Płomienne serca".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Manewry huzarskie".
ROXY: „Premiera"
STYLOWY: „Królowa Przedmieścia".
ŚWIT: „Halka" i „Książątko".
TON: „Ostatnia noc skazańca" i „Dziki zachód".
UCIECHA: „Trójka hultajska" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Palestyna dzisiejsza".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Italia".

O usprawnienie komunikacji autobusowej w środkowej Małopolsce

Wzmożony ruch pasażerski — Za mało przedsiębiorstw autobusowych — Niedostateczna ilość kursujących wozów — Nienależyte obsługiwanie podróżnych

W ostatnich czasach, w związku z niesłychanie szybką rozbudową C. O. P. — w środkowej Małopolsce zauważyć się daje wielkie ożywienie tak w dziedzinie gospodarczej, jak i turystycznej, co niewątpliwie przyczyniło się do niepomiernego wprost wzmożenia ruchu pasażerskiego na wszystkich środkach lokomocji.

Tymczasem, rzecz zgoła dziwna, żadne czynniki miarodajne nie zainteresowały się tym niezmiernie ważnym zagadnieniem, które ze względu na dobro i interes społeczeństwa, musi być w najbliższym czasie należycie rozwiązane, aby na terenie przylegającym bezpośrednio do C. O. P. komunikacja pasażerska stała na odpowiednim poziomie.

Niezbyt pomyślnie dla środkowej Małopolski ułożony rozkład jazdy pociągów pasażerskich, przyczynia się siłą faktu do tego, że główny punkt ciężkości, jeśli chodzi o komunikację pasażerską przerzucony jest prawie wyłącznie na komunikację autobusową. Komunikacja ta swoim zasięgiem nie objęła dotychczas wszystkich miejscowości, między którymi łączność komunikacyjna winna być ułatwiona i przyśpieszona, co leży szczególnie w interesie szerokich rzesz kupieckich i przemysłowych.

Dotychczas autobusy kursują na liniach: Przemyśl—Dynów, Przemyśl—Radymno — Jaworów — Jarosław — Przeworsk, Jarosław — Radymno — Jaworów — Janów — Lwów. Te trzy najważniejsze bodajże linie, na których wzmożenie ruchu jest bez wątpienia największe, nie są należycie obsługiwane, dlatego że nie wiadomo z jakich powodów, poza jednym przedsiębiorstwem, nikt inny nie może uzyskać koncesji. Monopol koncesyjny, który po największej części jest w rękach żydowskich powoduje, że komunikacja autobusowa na tych najważniejszych i najruchliwszych liniach, ma więcej mankamentów, aniżeli stron dodatnich. Na ten stan rzeczy składa się również niesumienność, a nawet w pewnych wypadkach bezczelność niektórych właścicieli autobusów, którzy nie przestrzegają zupełnie ani rozkładów jazdy zatwierdzonych przez Urząd Wojewódzki, ani też jakichkolwiek przepisów prawnych, odnoszących się czy to do ruchu pasażerskiego, czy też do komunikacji autobusowej.

Autobusy, których jest biorąc proporcjonalnie do ilości pasażerów za mało, — kursują zupełnie dowolnie, nie według rozkładu jazdy, lecz według życzeń właściciela. Nikt nigdy nie wie, kiedy i gdzie odchodzi jakiś autobus, ponadto wszystkie bez wyjątku wozy, kursujące na wyżej wspomnianych liniach, jeżdżą stale przeładowane do tego stopnia, że wóz rejestrowany na 20 osób zabiera 35. Nic więc dziwnego, że coraz częściej zdarzają się wypadki a nawet większe katastrofy, które kiedyś pociągnąć mogą za sobą nieobliczalne wprost następstwa.

Fakty te stoją w jaskrawej kolizji z przepisami prawnymi, dlatego też wskazanym byłoby, aby organa, do których kompetencji podobne wypadki należą, zwróciły na nie baczniejszą uwagę, tępiąc bezwzględnie wszelkie próby wyłamywania się i nieprzestrzegania obowiązujących przepisów. Obecny bowiem stan dłużej nie może być tolerowany, gdyż godzi w najżywotniejsze nieraz sprawy szerokich rzesz obywateli.

Do jednych z najważniejszych również postulatów komunikacyjnych należy sprawa uruchomienia autobusów na linii Przemyśl—Rzeszów, co w chwili obecnej jest nieodzowną koniecznością. Wielkich trudności w tym wypadku nie ma, gdyż, jak nam wiadomo, o udzielenie koncesji na tę linię wpłynęło do urzędu wojewódzkiego wiele podań, które jednak nie zostały dotychczas rozstrzygnięte.

Mamy nadzieję, że władze miarodajne, które zawsze mają w pierwszym rzędzie na uwadze dobro ogółu obywateli, dołożą wszelkich starań, aby usprawnić dotychczasowy, anormalny stan komunikacji autobusowej w środkowej Małopolsce i że takich właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, jak n. p. Sp. Eisenberga z Radymna, którzy dbając jedynie o swój interes, zupełnie świadomie łamią wszelkie nałożone na nich przepisy, pociągną do najsurowszej odpowiedzialności.

Niniejszy artykuł napisany został na wyraźne życzenie zainteresowanych obywateli pochodzących z różnych sfer, który bezpośrednio czy też pośrednio do nas w tych sprawach się zwracali. (Bru.)

W dniu Patrona Strażactwa

(a) Tradycyjnym zwyczajem lwowskie Strażactwo, jak zresztą straż pożarna na terenie całego kraju, obchodziła wczoraj uroczyście dzień swego Patrona, św. Floriana. W walce z groźnym wrogiem, jakim jest ogniowy żywioł, strażak jest żołnierzem. Wojewoda rawski, Anzelm Gostomski powiedział w XVI w. zdanie, porównujące akcję ratowniczą w czasie pożaru z szykiem żołnierzy w czasie bitwy, tu i tam, chociaż na mniejszym odcinku, rozstrzyga siła moralna, techniczne wyszkolenie, wzorowa karność i jednolite, odpowiadające najzupełniej zagadnieniu chwili kierownictwo. **Strażak-żołnierz ma od wieków swego rycerskiego Patrona w św. Florianie, rycerzu rzymskim i męczenniku.**

W rocznicę jego męczeńskiej śmierci w dniu 4 maja czci go Strażactwo nie tylko nabożeństwem kościelnym, ale i przeglądem swej sprawności bojowej z zdradliwym a niebezpiecznym wrogiem.

Uczciło pamięć lwowskie Strażactwo w dniu wczorajszym swego Patrona uroczystym nabożeństwem w kościele O. O. Karmelitów, gdzie mszę św. odprawił O. E. Wszelaki, a podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Mirek T. J.

Po nabożeństwie odbyła się na Podwalu obok niszczejącej coraz bardziej z każdym rokiem Baszty Prochowej defilada oddziałów strażackich. Odbierali ją prez. Dr Ostrowski, wicepr. W. Chajes, płk. Chodźko-Zajko, star. Zamecznik, im. Związku str. b. wicewoj. Siedlecki i inni.

Oddziały strażackie prezentowały się bardzo dodatnio a dziarska postawa oddziału Miejskiej Straży pożarnej spotkała się z ogólnym uznaniem i oklaskami. Przejazd zmotoryzowanych wozów pożarnych i ich wzorowy wygląd pozostawał ponad wszelką pochwałą. Ogólnie znaną jest rzeczą, że świetny pod każdym względem stan lwowskiej straży, zażywającej opinii jednej z najlepszych w Polsce, jest wynikiem wzorowego kierownictwa, sprawowanego przez nacz. Kaz. Szpaczyńskiego.

Po defiladzie odbyło się na podwórzu koszar rozdanie nagród najlepszym strzelcom-strażakom, członkom Koła Rezerwistów. Do zebranych imieniem Zarządu Miasta w serdecznych słowach przemówił wicepr. Chajes, wskazując na rolę, jaką strażnik-żołnierz spełniać winien w życiu w twardej służbie dla ogólnego dobra.

TEATR

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W. dziś i jutro wieczorem w doskonałej obsadzie śpiewnych partii i ról: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel, z występem znakomitego tenora opery warszawskiej i poznańskiej Adama Raczkowskiego, w popisowej partii Jima, z udziałem doskonałej pary baletowej Kolpikówny i Papińskiego, w zwiększonym zespole corps de ballet, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w malowniczej i efektownej oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19.

— „LEKKOMYSLNA SIOSTRA" W TEATRZE ROZM. dziś i jutro wieczorem w świetnie zgranej obsadzie: Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w realizacji scenicznej wybitnego reżysera K. Borowskiego, w stylowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, Abon. 20.

— SZTUKA „U METY" K. H. ROSTWOROWSKIEGO W TEATRZE W. dana będzie na powtórzeniu po raz ostatni w bież. sezonie w najbliższą niedzielę na popołudniowym przedstawieniu po cenach zniżonych, w premierowej obsadzie zespołu z świetnymi odtwórcami ról głównych: Ankwicz-Szyjkowska, Zbierzowska, Zielińska, Machalski, Madaliński, Szyndler, w reżyserii K. Borowskiego.

— „LATO W NOHANT", sztuka J. Iwaszkiewicza, która odniosła tak niebywały sukces na scenie warszawskiej, ukaże się na premierze Teatru Wielkiego w początku przyszłego tygodnia w opracowaniu kończącego już swoją gościnę we Lwowie znakomitego reżysera Karola Borowskiego, w doborowej obsadzie zespołu z pp. Żmijewską i Wojteckim w rolach głównych George Sand i Chopina. Przedstawione w tej sztuce dzieje Chopina i George Sand elektryzują widza swoją niezwykłością i wprowadzają w atmosferę wiejskiej siedziby znakomitej pisarki. Sztuka jest przepojona muzyką Chopina, którą wykona przez cały bieg akcji znakomity artysta dr. E. Steinberger. Nowa oprawa dekoracyjna stylowego wnętrza projektu M. Różańskiego.

— SZYMON GOLDBERG, światowej sławy skrzypek wystąpi dziś we czwartek z koncertem w sali Polskiego Tow. Muzycznego, godz. 8.30 wieczorem. Artysta wykona przy akompaniamencie dra Edwarda Steinbergera wspaniały program z najcelniejszych arcydzieł literatury muzycznej. Szymon Goldberg należy dziś do czołowej klasy skrzypków współczesnych. Wspaniała technika, przepiękny ton, nadzwyczajna kultura muzyczna i indywidualna interpretacja, to zalety, którymi ten artysta zdobywa serca słuchaczy i sukcesy na wszystkich estradach światowych. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha, oraz wieczorem przy kasie.

RADIO

— AUDYCJA RADIOWA Z POLSKI WYWARŁA WRAŻENIE W JAPONII. W związku z Świętem Narodowym Japonii Polskie Radio nadało specjalną audycję na falach krótkich, przeznaczoną dla słuchaczy w Japonii. W związku z tą audycją — krótkofalówka japońska nadała w swoich „nowinach codziennych" następujący komunikat: „W dzień święta japońskiego w Warszawie urządzono audycję okolicznościową, transmitowaną do Japonii. Na początku p. ambasador Sakoh wygłosił powitalne przemówienie, następnie przedstawiciel Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu powitał płynną japońszczyzną naród japoński. Wreszcie chór Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu, składający się z 40 osób odśpiewał „Kimi ga Jö" i hymn polski, — Wtem zupełnie nieoczekiwanie odśpiewano Marsz Patriotyczny. To było tak piękne, że wierzyć się nie chciało, iż wykonali to nie Japończycy. Cała Japonia wysłuchała programu, który wywarł olbrzymie wrażenie na całym narodzie japońskim. Audycja cieszyła się ogromnym powodzeniem. Urzędowa wiadomość, otrzymana przez ambasadę w ten sam dzień komunikje co następuje: Z okazji audycji japońskiej M. S. Z. urządziło przyjęcie w urzędowej rezydencji wiceministra, na które byli zaproszeni wszyscy członkowie ambasady polskiej w Tokio, przedstawiciele Fukudenkai, przedstawiciele Twa Polsko-Japońskiego, Czerwonego Krzyża, Ligi Propagandy Kulturalnego zbliżenia z Zagranicą — razem przeszło 40 osób. Wspólnie wysłuchano audycji, której odbiór był bardzo wyraźny. Wszyscy byli rozentuzjazmowani. Audycja wywarła niezatarte wrażenie w całym narodzie. Demonstrowano filmy z życia polskich sierot w Japonii, przerobione już na dźwiękowe, co też spotkało się z wielkim aplauzem. Równocześnie „Radio Japońskie" depeszuje co następuje: „Przemówienia Ekscelencji oraz cały program bardzo wyraźnie słyszeliśmy. Sposób śpiewania hymnów i marsza był bardzo udatny. Wzruszeni dziękujemy".

— AUDYCJE RELIGIJNE. W ciągu maja P. R. nadaje 16 audycyj religijnych, na które złożą się transmisje Mszy św. w niedziele i święta, żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego, nabożeństwa majowe, oraz transmisje z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. Transmisje Mszy św. w niedziele i święta nadawane będą: 8 bm. o 9 — nabożeństwo z Jasnej Góry w Częstochowie z okazji zjazdu b. wychowanków Zakładów Salezjańskich. Kazanie wygłosi ks. Prałat Mamidłowski. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór Instytutu Teologicznego Salezjanów w Krakowie, oraz połączone chóry Zakładów Salezjańskich; 12 maja o 10-tej — żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z Katedry Św. Jana w Warszawie; 15 maja o 9 — Msza św. z Kolegiaty Św. Józefa w Kaliszu; 22 maja o 9-tej — nabożeństwo z Kościoła Farnego w Lesznie. Kazanie wygłosi ks prof. Józef Jasiewicz; 26 maja o 9-tej — nabożeństwo z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. kanonik dr Jan Szmigielski. Śpiewać będzie Chór Świętokrzyski pod kierunkiem ks. prof. Józefa Orszulika; przy organach Eugeniusz Langer; 5-go czerwca o 9-tej — nabożeństwo ze Lwowa. Kazanie wygłosi ks. kan. prof. Michał Klepacz; 6 czerwca o 8,45 — nabożeństwo z Kazimierza n/Wisłą. Kazanie wygłosi ks. prałat dr Jachimowski. Nabożeństwa majowe nadawane będą w każdą sobotę o godz. 17-tej: dnia 7 maja z Katedry w Kielcach; 14 maja z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie; 21 maja z Kochawiny w Małopolsce; 28 maja z Ostrej Bramy w Wilnie. Z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, P. R. zorganizowało kilka transmisyj: 25 maja o 17 — z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. Transmisję przeprowadzą: ks. Michał Rękas i Antoni Bohdziewicz, którzy specjalnie w tym celu z ramienia P. R. udali się do Budapesztu. 26 maja o 20-tej nadana będzie transmisja z wielkiej procesji nad Dunajem i 29 maja o 9 Msza św. z Budapesztu, którą celebrować będzie ks. Kardynał Legat Papieski.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYBITNY ZNAWCA PRAWA LOTNICZEGO PRZYBYŁ DO LWOWA. Dnia 1 bm. przybył z Rzymu do Lwowa jeden z najwybitniejszych prawników włoskich, prof. uniw. dr Antonio Ambrosini, dyrektor Instytutu Prawa Lotniczego. Prof. Ambrosini, który przybył do naszego miasta na zaproszenie Wydziału Prawa UJK oraz kierownika Studium Prawa Lotniczego UJK kpt.-pilota dr T. Halewskiego — wygłosi w sali Collegium Maximum UJK 4 maja br. o 19 odczyt w języku francuskim pt. „Rozwój i kierunki współczesnego prawa lotniczego". Wstęp wolny.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 1 do 7 maja mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckerwana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr de Sumer-Brason Józef z małżonką, wł. dóbr — Równe. Dr Kwiatkowski Mieczysław, lekarz — Horodenka. Halik Wacław, wł. dóbr — Żulice. Rawicz-Mysłowski Mieczysław, płk. — Łachowa. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Solarik Ryszard, insp. lasów Państw. — Złoczów. Waldof-Kubiczek Irena, prof. — Łuck. Biliński Wojciech, kpt. — Suwałki. Dr Horowitz Michał, lekarz — Paryż. Wichterowa Wilhelmina, żona rotm. — Ostróg. Dr Przeździecka Stefania, lekarz-dent. — Warszawa. Schönherz Artur, kupiec — Praga. Gumiński Wojciech, por. — Ostróg. Minaków Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Dr Klahr Phöbus, lekarz — Borszczów. Polakowa Maria, żona dyr. — Warszawa. Dr Modrakowski Jerzy, prof. U. J. P. — Warszawa. Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce. Dr Kobusiewicz Stefan, adwokat — Równe. Stachoń Władysław, architekt — Łuck. Grabowski Edward, kpt. — Równe. Komusiński Włodzimierz, em. insp. P. P. — Kraków. Adamczyk Antoni, przemysł. — Warszawa. Olszewski Tadeusz, kpt. KOP — Łuniniec. Buiski Henryk, kpt. KOP — Łuniniec. Zdaniewski August, urzędnik — Biała Podlaska. Haczewski Władysław, inż. — Katowice. Kopczyński Henryk, inż. — Warszawa. Stępień Leon, urzędnik — Równe. Bilwin Zygmunt, por. — Ostróg.

Udział Zawod. Zjednoczenia Narodowego w uroczystościach 3-go Maja

Członkowie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego we wczorajszych uroczystościach 3 Maja wzięli gremialny udział, najpierw w uroczystym nabożeństwie, a następnie w defiladzie, maszerując w grupie robotniczej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na czele oddziału Z. Z. N. szedł patron red. St. Starzewski w otoczeniu członków zarządu. W czasie pochodu członkowie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego nieśli szereg olbrzymich transparentów, których treścią były hasła: **„Niech żyje Konstytucja Kwietniowa", „Partyjnictwo zgubą Narodu", „Śmierć komunie".**

Po południu w lokalu własnym odbyła się uroczysta Akademia, na którą przybyli członkowie organizacji wraz z rodzinami. Akademię zagaił prezes Z. Z. N. B. Galcewicz, po czym podniosłe przemówienie wygłosił patron red. St. Starzewski. Po przemówieniu, które zebrani przyjęli burzą niemilknących oklasków, okolicznościowy wiersz, z należytą dykcją, oddeklamował St. Strauss.

O realizacji hasła Zjednoczenia Narodu w myśl wskazań Konstytucji Majowej mówił Br. Pawlik, który na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, P. Prezydenta I. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.

Odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono podniosłą i pełną powagi, uroczysość.

Doniosłe obrady Związku Komunalnych Kas Oszczędności

Odbyły się w sali Rady Miejskiej we Lwowie doroczne obrady delegatów Komunalnych Kas Oszczędności z całej Małopolski przy udziale 82 delegatów Kas. Władę Nadzorczą reprezentował przedstawiciel Min. Spraw Wewnętrznych nacz. A. Hebrowski, oraz przedstawiciele 4-ch województw południowo-wschodnich pp. dr S. Osiecki, Piechurski, Duszniak i Zarzycki, Prezydium Sądu Apelacyjnego p. wiceprezes Ojak. Z ramienia Banku Polskiego wziął udział p. dyr. Blaha A., z Banku Gospod. Krajowego dr E. Cibicki, z P. B. Rolnegi p. dyr. Grado, z Banku Akceptacyjnego p. prok. Smoleński oraz przedstawiciel Zw. KKO w Warszawie p. dyr. K. Kohlman. Po zagajeniu obrad przez prezesa Związku p. dr Stefana Uhmę, objął przewodnictwo p. W. Ostrowski z Krakowa wraz z asesorami p. dr M. Piechowiczem, prez. m. Drohobycza oraz p. Frączkowskim Fr., starostą pow. kamioneckiego i sekretarzem p. Greszczukiem — dyr. KKO m. Tarnopola. W sprawozdaniu z działalności Związku KKO we Lwowie podkreślił prezes dr Uhma, że rok ubiegły zaznaczył się pomyślnym rozwojem Kom. Kas Oszczędności. Świadczy o tym przede wszystkim wzrost wkładów oszczędnościowych, wyrażający się sumą 23 milionów zł. W szczególności wzrosły one w poszczególnych województwach o 6—15 proc. stanu z początku 1937 r. i osiągnęły z jego końcem sumę zł. 242,640.000 — oraz dol. 2,317.500, zaś stan rachunków bieżących wzrósł również o ca 10 proc. i osiągnął sumę zł. 12,584.000. Pod względem organizacyjnym sieć KKO na terenie Małopolski posiada następujące placówki: 28 Kas miejskich, 63 powiatowych, 2 międzykomunalne, 8 oddziałów i 10 zakładów zastawniczych KKO. Działalność kredytowa KKO wyraża się sumą 242 miln. z czego na pożyczki wekslowe przypada zł. 78 miln., i na pożyczki hipoteczne zł. 78,000.000. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie oraz zamknięcie rachunków Związku, na podstawie referatu Komisji Rewizyjnej, po czym dyr. L. Makowski — dyr. Kal. Kasy Oszczędności wygłosił referat o planach współpracy Centralnej Małopolsk. Kasy Oszczędności z Komunalnymi Kasami Oszczędności. Z referatu tego wynika, że po dokonaniu reorganizacji i uzupełnieniu kapitału zakładowego tej Kasy, będą mogły Komunalne Kasy Oszcz. z terenu Małopolski liczyć na pomoc i różne udogodnienia w zakresie lokat, względnie kredytu oraz operacyj żyrowych, co przyczyni się niewątpliwie do silniejszego powiązana organizacyjnego działalności Kas i wzmocni ich sytuację finansową. Z kolei Walne Zgromadzenie wysłuchało wyjaśnień delegata Banku Akceptacyjnego w sprawie spłaty kredytów rolniczych papierami wartościowymi, przyjęło nowy regulamin czynności Prezesa i Komisji Rewizyjnej, ustaliło wysokość składek rocznych, uchwaliło preliminarz Związku na 1938 r. oraz wnioski w zakresie zmian statutu Związku, na podstawie referatu dr Mariana Wagnera, dyrektora Związku. Obrady zakończyły rezolucje w sprawie upłynnienia skonwertowanych kredytów rolniczych, w sprawie lokowania rezerw zakładów ubezpieczeniowych i w sprawie fundowanej przez pracowników KKO Szkoły pilotów w Lublinie.

Raut w Kasynie Lit.-Art. w wigilię rocznicy 3-majowej

Staraniem zarządu głównego Sekcji Wschodniej Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbył się w wigilię święta państwowego w salach Kasyna i Koła Lit. Art. we Lwowie raut z tańcami, z którego dochód przeznaczono na cele oświatowe T. S. L.

Współudział w części artystycznej przyjęli: p. Stanisław Russocki, który przy akompaniamencie p. Zofii Frankowskiej pięknie odśpiewał kilka pieśni, chór „Echo-Macierz" pod wytrawną dyrygenturą dyr. Kołaczkowskiego, wreszcie sympatyczni artyści b. „Wesołej Lwowskiej Fali", Józef Wieszczek oraz „Szczepko i Tońko", którzy zaprodukowali kilka swoich kapitalnych kawałów. Wszystkie produkcje artystów zostały gorąco przyjęte przez publiczność.

Imprezę zaszczycili swoją obecnością: pp. wojewoda dr Alfred Biłyk z małżonką, gen. Langner, wiceprez. miasta dr Weryński, dyr. Stefan Uhma, prof. Longchamps, dyr. Ludwik Dunin, dyr. Guzecki i inni.

Po części oficjalnej imprezy, rozpoczęły się tańce przy orkiestrze zespołu p. Kordika.

SPRAWCA WŁAMANIA PO 3-CH LATACH PRZYTRZYMANY

(a) W nocy 2 lipca 1935 r. nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Ignacego Mallermanna (ul. Bernsteina 6), gdzie rozbili kasę ogniotrwałą, z której zabrali 6.400 zł. Dochodzenia celem wykrycia sprawców pozostały przez długi czas bez wyniku i dopiero w dniu wczorajszym przy ujawnieniu innej sprawy kryminalnej, wykryty został sprawca włamania sprzed trzech lat, Efroim Kreuter (ul. boczna Źródlana 67), który odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

Polonia amerykańska jednoczy się

Nowy Jork. 4. 5. (PAT.). Dwudniowy zjazd rady międzyorganizacyjnej w Chicago wykazał dalszą konsolidację Polonii amerykańskiej.

Zjazd był manifestacją dążenia do podniesienia poziomu i solidarności z Polakami na całym świecie

za pośrednictwem światowego związku Polaków zagranicą. Celem rozszerzenia i wzmocnienia swej struktury rada międzyorganizacyjna zmieniła nazwę na radę Polonii Amerykańskiej.

Uchwalono urządzić

uroczysty obchód z okazji 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski,

wziąć udział w wystawie światowej w Nowym Jorku oraz urządzić kongres polski podczas wystawy. Prezesem rady wybrano p. Romaszkiewicza, sekretarzem p. Przydałka.

Światowy Zw. Polaków Zagranicą reprezentował na zjeździe dyr. Lenartowicz.



TRZY WYSTĘPY RABUSIÓW ULICZNYCH

(a) Raport policyjny notował przedwczoraj aż trzy występy rabusiów ulicznych. O godz. 9-tej wieczorem na ul. Janowskiej nieznany sprawca wyrwał z rąk Anny Jarochnej (ul. Janowska 77) torebkę, zawierającą 4 zł. i różne drobiazgi. — Drugi wypadek ulicznego rabunku wydarzył się na ul. Piaskowej, gdzie na Janinę Jankowską (ul. Zamkowa 2) napadł jakiś osobnik i wyrwał torebkę, zawierającą 27 zł. — Wreszcie w trzecim wypadku zrabowano w parku Jordana Emilii Horwath (ul. Śląska 12) teczkę, zawierającą kilkanaście groszy i 3 m. materii na sukienkę.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Nieusprawiedliwiona godzina", Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Alarm w Pekinie".
BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".
CZORTKÓW. Casino: „Książę i żebrak".
DROHOBYCZ. Wanda: „Pan redaktor szaleje" Sztuka: „Korsarze".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Port Artura", Palace: „Ich stu i ona jedna". Sokół: „Mały czarodziej".
KOŁOMYJA. Mars: „Zawiniłam". Gwiazda: „Kościuszko pod Racławicami".
PRZEMYŚL. Apollo: „Droga w nieznane", Casino: „Pani Walewska", Muza: „Pani Walewska", Olimpia: „Fortancerki", Teatr Fredreum: „Niebezpieczna zdobycz", Fotoplastikon: „Adriatyk".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ostatnia noc skazańca", Sokół: „Kapitan Taylor".
SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"
STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".
TARNOPOL. Apollo: „Dunia", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Korsarze". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

Z Tarnopola

Przed Kongresem Dziecka

Oddział tarnopolski ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — p. wojewodzina Małgorzata Malicka, zastępca — dyr. Józef Czabanowski, skarbnik — dyr. Michał Grzeszczuk, sekretarz — referendarz Czesław Olesza. P. prezydent Widacki wysunął projekt urządzenia przed lub po Kongresie warszawskim zjazdu i wystawy lokalnej w Tarnopolu. Dyr. Czabanowski zaproponował, by w okresie Kongresu urządzić na terenie wszystkich miast i większych wsi województwa wystawy, odczyty, akademie itp. poświęcone sprawom dziecka.

Z Przemyśla

Uroczystości 3-go Maja

Dzień 3 Maja upłynął w Przemyślu bardzo uroczyście. W poniedziałek wieczorem odbyło się przy kamieniu pamiątkowym na Zamku zebranie rozpoczęte odegraniem wiązanki pieśni polskich przez orkiestrę kolejową, następnie prezes Sokoła dr A. Kropiński wygłosił przemówienie, po nim przemawiał uczeń gimnazjalny imieniem młodzieży szkolnej. Z Zamku wyruszył pochód na Plac Konstytucji, gdzie przemawiał delegat Z. Zw. Robotniczych. Odbył się capstrzyk orkiestr cywilnych i wojskowych.

Dzień 3 Maja rozpoczęły hejnały z wież, następnie uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach. W sali Rady miejskiej odbyło się uroczyste udekorowanie osób odznaczonych krzyżami zasługi. Po południu odbył się na stadionie WF i PW narodowy bieg na przełaj, wieczorem zaś w świetlicach organizacyjnych i żołnierskich odbyły się uroczyste akademie. W sali Kasyna Oficerskiego odbyła się wielka akademia zorganizowana przez OZN. Przemówienie wygłosił prezes OZN p. insp. Fischer, w akademii wzięło udział Tow. Muzyczne, które pod batutą p. prof. Jurczyńskiego wykonało szereg utworów. Mimo niepogody i deszczu w uroczystościach wzięły udział tłumy publiczności.

WIZYTACJE J. E. KS. BISKUPA DRA TOMAKI. Ks. biskup sufragan dr Tomaka po powrocie z Rzymu, gdzie przebywał miesiąc, biorąc udział w uroczystościach kanonizacyjnych udaje się obecnie na wizytację kanoniczną powiatu strzyżowskiego.

O BUDOWĘ SZKOŁY NA ZASANIU. Onegdaj delegacja obywateli Zasania wręczyła p. prezydentowi miasta L. Chrzanowskiemu rezolucję powziętą na zebraniu wszystkich mieszkańców Zasania domagającą się rozpoczęcia budowy szkoły na Zasaniu. Obecne warunki bowiem są wręcz niemożliwe. Szkoła im. Kl. Hoffmanowej mieści się w ciasnych i nieodpowiednich izbach. P. Prezydent sprawę potraktował bardzo przychylnie i przyrzekł, że uczyni wszystko co będzie mógł, by sprawę tę załatwić.

Ze Stryja

Sprawy gospodarcze O. Z. N.

O. Z. N., kładąc szczególny nacisk i doceniając dostatecznie ważność w życiu narodowym i państwowym spraw gospodarczych i zdając sobie sprawę z trudności finansowych jednostek i niemożności należytego rozwiązania tej kwestii indywidualnie, przystąpił do zakładania na terenie Obwodu stryjskiego O. Z. N. spółdzielni. Między innymi pracuje już i rozwija się taka spółdzielnia w Skolem. W Stryju postanowił Obóz ze względów finansowych i taktycznych połączyć swoją spółdzielnię „Jedność" z działającą na tamtejszym terenie podobną spółdzielnią polską „Daszawianka". Na odbytym wspólnym posiedzeniu Rady Nadzorczej w obecności starosty stryjskiego p. Harmaty, prezesa Sekretariatu Porozumiewawczego płk. dypl. Kocura, prezesa Obwodu O. Z. N. K. Horskiego i posła Wojciechowskiego, omówiono wspólny program pracy, celem postawienia połączonych spółdzielni na takim poziomie, by mogły sprostać swoim zadaniom.

Z Sokala

Podniesienie stanu gospodarczego

Zarząd miasta Bełza, dokłada wiele starań, by podnieść stan gospodarczy miasta i okolic podmiejskich. Świadczy to dodatnio o kierownictwie, które dotychczas wykazało wiele energii i przedsiębiorczości. Między innymi postanowiono użyźnić nieużytki, na których już dziś rolnictwo, a przeważnie uprawa traw szlachetnych zapowiada się bardzo pomyślnie. Nieuprawne od wielu lat łąki torfowe, własność gminy m. Bełza, pod miastem zostały już w roku ubiegłym zagospodarowane uprawą traw szlachetnych przez tamt. rolnika J. Glińskiego na tak zw. „działce pokazowej", która dała bardzo dobry wynik. Zarząd miejski wydzierżawia działki 1- i 2-morgowe małorolnym, udziela subwencji w nawozach sztucznych, nasionach. Nie dość na tym. Zarząd miejski zakupił narzędzia rolnicze i wypożycza je ubogim dzierżawcom do uprawy roli. Nic dziwnego, że mieszkańcy garną się chętnie do uprawy tych łąk i zgłaszają się stale o wydzierżawienie działek. Ludność, nieznająca dotychczas w pełni wartości roli, przyzwyczaja się do pracy na niej, widząc w tym duże korzyści dla swoich rodzin i siebie. Zarząd miejski w Bełzie w dalszym ciągu przydziela działki i pomoc w naturze, jak nawozy sztuczne, nasiona i narzędzia rolnicze.

„Program radiowy"

CZWARTEK, 5 MAJA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 „Na melodię Kujaw" — poranek muzyczny. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Komunikat Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". — 16.15 Koncert. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Wiedza i książka": O książce Rajnolda Przeździeckiego „Dyplomacja w dawnej Polsce". — 17.15 Poradnik sportowy — Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Mody" — pogadanka w oprac. S. Zielińskiej. — 18.20 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem": Obrazek pt.: „Jak się Pietrek dostał do nieba", w/g Wandy Tatarkiewicz w oprac. radiowym H. Terleckiej — wyk. dzieci ze szkoły powsz. oraz pierwszej i drugiej klasy gimnazium im. Zofii Strzałkowskiej. — 18.40 Lw. „Listy i programy" — omówi dyr. J. Petry. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. — 19.40 Recital wiolonczelowy. — 20.00 Pogadanka aktualna. — 20.10 Lw. „Maskarada" — koncert rozrywkowy — na wsz. rozgł. P. R. — W przerwie Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. — 22.00 Koncert kameralny. — 22.50 Dziennik wieczorny. Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.45 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20.10 Hamburg. „Miłość cygańska" — Lehara.
20.30 Belgrad. „Stabat Mater" — oratorium Dworzaka.
20.30 Wieża Eiffla. „Córka pułku" — Offenbacha.

Z Jarosławia

Jarosław w dniu 3 Maja

Uroczystości uczczenia wiekopomnej Konstytucji Majowej rozpoczęły się we wtorek hejnałem w wykonaniu trębaczy wojskowych, po czym odprawione zostały w kościołach nabożeństwa dla młodzieży szkolnej, a o 10-tej dla przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń. Po Mszy św. uszeregowane oddziały wojskowe, młodzież szkolna i organizacje wzięły udział w defiladzie. Miasto udekorowane było bogato nalepkami i flagami państwowymi. (A. B.).

Zebranie ochotników wojennych Wojsk Pol.

W sali Tow. „Gwiazda" odbyło się informacyjne zebranie Zw. Ochotników Wojennych Wojsk Pol., Oddział w Jarosławiu ze współudziałem delegata Zarządu Gł. z Warszawy pułk. Skorubaty. — Jakubowicza, oraz delegatów z innych oddziałów Małopolski Środkowej. Po zagajeniu i powitaniu gości, wybrano prezydium zebrania, po czym przemawiał delegat z Warszawy i przybyli goście. Referat sprawozdawczo-informacyjny wygłosił prezes jarosławskiego Oddziału p. Pliszka, a zakończyła zebranie ożywiona dyskusja i uchwalenie odpowiednich rezolucyj.

(A. B.).

PRZYJAZD KS. BISKUPA BARDY. We wtorek w godzinach popołudniowych przyjechał do Jarosławia na kilkudniową wizytację parafii jarosławskiej Ksiądz Biskup dr. Barda, który na granicy powiatu jarosławskiego po-

witany został przez starostę p. Kocóła. Po wjeździe do miasta u wylotu ulicy Grodzkiej Księdza Biskupa powitał dowódca piech. dywizyjnej płk. Schwarzenberg-Czerny w otoczeniu świty. Po przejściu przed kompanią honorową, Księdza Biskupa witali: w imieniu miasta burmistrz dr. Siara, Akcji Katolickiej rejent Ganther i w imieniu parafian ksiądz proboszcz Opaliński. Po uroczystym powitaniu przy specjalnie zbudowanej bramie triumfalnej i po przemówieniach, Ksiądz Biskup odjechał do kościoła parafialnego, gdzie bierzmował młodzież szkolną (A. B.).

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU LIGI OCHRONY ZWIERZĄT. Odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Ligi Ochrony Zwierząt pod przewodnictwem prezesa p. rej. Rasia. Po zagajeniu prezes złożył w obszernym referacie sprawozdanie z czynności Zarządu, następnie sprawozdania złożyli: skarbnik, a z ramienia Komisji rewizyjnej mgr. Kucharski. Wszystkie sprawozdania i protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez zastrzeżeń, po czym udzielono absolutorium i wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes rej. Raś, zast. insp. Lorenz, sekret. Trybółowiczówna, zast. Kessler, skarbnik Zwarycz, członkowie Zarządu: dr. Siara, dr. Hornik, dyr. Syrek, radca Haul, Kaszubińska, Rejman, Targowiczowa i Krogulska; komisja rewizyjna: mgr Kucharski, mgr. Hamber i Trojnarski. Inspekcje targowe przydzielono p. Talentowi, inż. Kütlnerowi i Kesslerowi seniorowi. W związku z mającym się odbyć w dniu 15 bm. w Jarosławiu zjazdem delegatów Ligi Ochrony Zwierząt z kilkunastu powiatów, wyłoniono Komitet, któremu poruczono sprawy, tyczące się organizacji zjazdu. (A. B.).

NIEUDAŁE WŁAMANIE DO KINA. Kasjer kina „Dom żołnierza" Kędzierski przyłapał 16-letniego złodziejaszka Cyrana, który przy pomocy wytrycha usiłował włamać się do kasy kina. (A. B.).

Akcja charytatywna policjantów

W okresie od sierpnia 1937 roku do kwietnia 1938 roku, policjanci z jarosławskiej Komendy Powiatowej zebrali z własnych składek na cele charytatywne 773.41 zł. Za pieniądze te dożywiano biedne dzieci, dla których również urządzono w okresie Świąt Bożego Narodzenia „gwiazdkę", a w okresie Świąt Wielkanocnych „święcone". (A. B.).

Z Rawy Ruskiej

Manifestacje 3-cio majowe

Przebieg święta państwowego miał w naszym mieście mimo nie sprzyjającej pogody, charakter bardzo uroczysty. Na każdym budynku powiewały flagi państwowe, a okna były przyozdobione nalepkami. W przeddzień Święta odbył się ulicami miasta capstrzyk orkiestry kolejowej. W dniu 3-go Maja o 6-tej orkiestra zagrała na ulicach pobudkę a o 7-ej zabrzmiał hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 10-tej przy współudziale przedstawicieli władz, urzędów, kompanii CSSG i wszystkich organizacyj odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo, celebrowane przez ks. Podczerwieńskiego. Kazanie w duchu patriotycznym wygłosił ks. Zakrzewski. Po nabożeństwie odbył się przemarsz wszystkich organizacyj głównymi ulicami.

Popołudniu pow. kom. Z. S. zorganizowała „bieg narodowy". Udział w biegu wzięło około 20-tu zawodników z przeważającą liczbą juniorów. Pierwsze miejsce z juniorów zajął Koziarczyk z gimnazjum a z seniorów Mikułowicz z OMP. Następnie w sali „Sokoła" odbył się kiermasz przy współudziale licznej publiczności, z którego dochód przeznaczono na „Dar Narodowy". Również na ten sam cel przeznaczony jest dochód z przedstawienia, które odbędzie się 5. V. w sali CSSG, jako jeden z punktów programu uroczystości.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.